

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22  
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 64-730

## Japonia wystąpiła z ligi

### Prusacy Wschodu nie mają w rodzinie narodów ani jednego przyjaciela

### Raport komisji 19-tu, potępiający zachłanność „synów słońca” został w Genewie przyjęty jednogłośnie

GENEWA, 24 lutego. — Liga narodów przeżywa dziś dzień historyczny.

Zgromadzenie ligi ma powziąć dzisiaj decyzję tak ważną, że zadecyduje ona o dalszym rozwoju genewskiej instytucji. Na stole obrad znajduje się raport komisji 19-tu, potępiający akcję Japonii w Mandżurii.

Japonia przed kilku dniami zawiadomiła sekretariat generalny, iż raport ten odrzuca.

To historyczne znaczenie dzisiejszego zgromadzenia uzewnętrznia się m. in. w nastroskach na wielkiej sali szklanej pałacu ligi.

Wszystkie miejsca delegatów poszczególnych państw zajęte. Dziennikarze, akredytowani przy lidze narodów, zjawili się w komplecie.

Trybuny dla publiczności przepełnione. Wszyscy mówią o przypuszczalnym wyniku głosowania nad raportem.

Ogólnie twierdzą, że raport zostanie przyjęty, a tem samem potępiona zostanie Japonia, wielkie mocarstwo, stały członek rady ligi, współzałożycielka instytucji genewskiej i jej główna ostoja w Azji.

Posiedzenie rozpoczęło się od deklaracji przewodniczącego Hymansa, zabierającego głos w imieniu komisji 10-tu. Hymans oświadczył, że członkowie tego komisji, przestudjowawszy starannie uwagi rządu japońskiego, nie widzą powodu do zmiany raportu. Ze względu na to, że raport jest wynikiem drobiazgowych studiów, członkowie komisji nie zabierają głosu w dyskusji.

### Chińczycy są zadowoleni

Jako pierwszy zabiera głos delegat Chin, który daje wyraz swym uczuciom ulgi i zadowolenia. Ulgi — że pogwałcenie pokoju zostało potępione i że Japonia, na skutek uzurpacji władzy przez swych szefów wojskowych, znajduje się w całkowitem odosobnieniu. Zadowolenia — że polityka Chin doznała aprobaty i że cierpienia narodu chińskiego w ciągu ostatnich 17 miesięcy nie były daremne. Podawszy następnie analizę poszczególnych części raportu, delegat Chin wyraził całkowitą zgodę na zawarte w nich opinie i zalecenia i oświadczył, że Chiny będą głosować za raportem

i że po jego przyjęciu przyjmą bez zastrzeżeń zawarte w nim zalecenia.

### Deklamacje najeźdźcy

Reprezentant Japonii, Matsuoka,

na wstępie dłuższego przemówienia oświadczył, że rząd japoński z wielkim żalem powziął decyzję odrzucenia raportu. Komisja 19-tu nie zrozumiała obecnej sytuacji na Dalekim Wschodzie, której cechą charakterystyczną jest anarchja w Chinach.

Scharakteryzowawszy sytuację wewnętrzną Chin, Matsuoka zaznaczył, że ten stan rzeczy, jak również sytuacja drugiego sąsiada Japonii, t. j. Rosji sowieckiej, stanowi dla Japonii od 20 lat przyczynę troski i głębokiego niepokoiu. Nie pokój ten jeszcze nie minął.

Japonia spogląda w ponurą przyszłość, nie mogąc dostrzec przeblisku nadziei.

Te słowa delegata japońskiego, dotyczące zarówno Chin, jak i Z. S. S. R., zwróciły powszechną uwagę, przyczem były zestawiane z deklaracją Matsuoki z listopada roku ub., kiedy delegat Japonii zapowiadał rychłe zawarcie paktu nieagresji z Sowietami.

Matsuoka omawia następnie tendencje niepodległościowe Mandżurii, wyrażając ubolewanie, że komisja 19-tu nie znalazła słowa uznania dla działalności cywilizacyjnej Japonii w Mandżurii. Mówca wyraża wątpliwość, czy członkowie zgromadzenia przeczytali historje Chin, gdyż nawet raport Lyttona, zdaniem mówcy, nie był starannie prze-

czytany. Zdaniem delegata Japonii, nie zrozumiano, że proklamowana w raporcie Lyttona zasada międzynarodowej współpracy przy odbudowie Chin oznacza w praktyce międzynarodową kontrolę nad Chinami. W konkluzji Matsuoka zapewnia, że pragnieniem Japonii jest dopomóc Chinom, i kieruje do zgromadzenia patetyczny apel, aby nie przyjmowało raportu.

### Decydujące głosowanie

Po przeczytaniu przez przewodniczącego tekstu odpowiednich paragrafów paktu, nadzwyczajne zgromadzenie przystąpiło do głosowania. W głosowaniu wzięły udział 44 państwa.

42 państwa głosowały za raportem,

a w ich liczbie jedna ze stron, mianowicie Chiny. Siam powstrzymał się od głosowania, a Japonia wypowiedziała się przeciwko raportowi. Wobec tego, że głosy stron nie są brane w rachubę,

raport został przyjęty jednogłośnie.

Widocznie wzruszony przewodniczący Hymans podkreśla doniosłość dokonanego faktu. Przypomniał, że według paktu

członkowie ligi mają obowiązek nie uciekać się do wojny przeciw państwom, które stosują się do uchwalonych zaleceń. Hymans wyraził nadzieję, że

choć dziś Japonia odrzuca raport, to jednak kiedyś przyjdzie chwila, że raport ten będzie przyjęty przez obie strony.

Przy niesłychanym napięciu ogólnej uwagi wchodzi na trybunę Matsuoka. Delegat Japonii w krótkiej deklaracji wyraża głęboki żal, że raport został przyjęty. Rząd japoński musi stwierdzić, że Japonia i inni członkowie ligi mają rozbieżne poglądy na sposoby zapewnienia pokoju na Dalekim Wschodzie, i że

Japonia znajduje się u ostatecznego krańca swych wysiłków współpracy z ligą narodów w dziedzinie problemów japońsko-chińskich. Niemniej Japonia uczyni wszystko dla zapewnienia pokoju na Dalekim Wschodzie i będzie kontynuować swą politykę współpracy w dziele powszechnego pokoju. Po złożeniu tej deklaracji Matsuoka i inni członkowie delegacji japońskiej wśród głębokiej ciszy opuścili gremjalnie salę obrad ligi narodów.

### Komitet doradczy

Nadzwyczajne zgromadzenie ligi zebrało się znowu popoł.

Przewodniczący przedłożył projekt rezolucji, w której zgromadzenie, biorąc pod uwagę, że według art. 3 paktu jest kompetentne we wszystkich sprawach dotyczących pokoju świata, i że wobec tego nie może przestać się zajmować dalszym rozwojem zatargu chińsko-japońskiego,

postanawia utworzyć komitet

doradczy, który będzie śledził sytuację dla ułatwienia zgromadzeniu jego misji. Komitet będzie się składał z członków komisji 19-tu oraz reprezentantów Kanady i Holandji i zaprosi do współpracy rząd Stanów Zjednoczonych i ZSSR.

Dłuższe przemówienie, poświęcone

położeniu w Dżehol wygłosił przedstawiciel Chin, Wellington Koo. Podkreślił on, że chodzi tu o terytorjum większe od Czechosłowacji, zamieszkałe przez 3,5 miliona chińczyków. Jeżeli Dżehol będzie zdobyty przez japończyków, to całe północne Chiny będą narażone na inwazję japońską. Dlatego też chińczycy będą bronić Dżeholu do ostatka.

Operacje w Dżeholu — dodał Wellington Koo — będą groźniejsze, niż wszystkie inne, które się widziały od czasu istnienia ligi narodów. Wellington Koo wzywa zgromadzenie, aby nadal zajmowało się położeniem na Dalekim Wschodzie. Tylko działając szybko i zgodnie z paktem, który przewiduje sankcje własne na wypadek takiej sytuacji, jak obecna na Dalekim Wschodzie, liga może przekonać świat, że nie tylko dba o sprawiedliwość, ale że jest zdecydowana wypełnić swą misję utrzymania pokoju.

Zgromadzenie przyjęło rezolucję, zaproponowaną przez przewodniczącego.

Nowoutworzona komisja zbierze się w najbliższym czasie.

### „Synowie słońca” uciekają w mroki wojny

GENEWA, 24.2. (PAT) — Podsekretarz generalny ligi narodów narodowości japońskiej, Sudimura, podał się dzisiaj do dymisji.

GENEWA, 24.2. (PAT) — Urzędowe zawiadomienie japońskie o wystąpieniu z ligi narodów oczekiwane jest za 7 — 10 dni, po przyjęciu ostatecznego postanowienia przez cesarza i radę koronną.

Jak wiadomo, dymisja członka ligi staje się faktem w dwa lata po notyfikacji zamiaru dymisji, pod warunkiem wypełnienia wszystkich zobowiązań międzynarodowych łącznie ze zobowiązaniami wynikającymi z paktu ligi.

Matsuoka oraz reprezentant Japonii w radzie ligi, ambasador Nagoka, wyjeżdżają z Genewy jutro. Delegaci na konferencję rozbrojeniową, ambasador Matsuda i Sato wyjadą w najbliższych dniach Japonia będzie reprezentowana na konferencji rozbrojeniowej tylko przez obserwatorów.

## Otwarta wojna w Dżehol

### 8 ataków na bagnety. — Bankierzy chińscy popierają rząd. Flota amerykańska w pogotowiu

LONDYN, 24.2. (Tel. wł. „Głosu Porannego”). — Wojska mandżurskie zdobyły dzisiaj miasto Kailu, gdzie miało swoją siedzibę dowództwo chińskie dla obrony prowincji Dżehol. Zdobyte miasta nastąpiło po trzykrotnym bombardowaniu. Natychmiast po wojskach mandżurskich wkroczyli do zdobytego miasta japończycy.

NANKIN, 24.2. (PAT) W związku z odrzuceniem przez Chiny ultimatum japońskiego w sprawie wycofania wojsk chińskich z prowincji Dżehol, Chiny gotują się do otwartej wojny z Japonią.

W walkach w okolicach wielkiego muru chińskiego obie strony po-

niowały już ciężkie straty. Pod Nanking japończycy zorganizowali osiem ataków na bagnety. Według wiadomości ze źródeł chińskich, nad terytorjum walki unosiły się samoloty japońskie, rzucając bomby, które powodowały wielkie zniszczenie. Na granicy prowincji Dżehol koncentrują się chińskie wojska regularne oraz oddziały powstańcze.

SZANGHAJ, 24.2. (PAT) — Tużejsi bankierzy złożyli do dyspozycji rządu 10 milionów dolarów na wydatki, związane z akcją wojskową w prowincji Dżehol. Bankierzy oświadczyli, że gotowi są do dalszych ofiar pieniężnych.

LONDYN, 24.2. — Jak donoszą z Manilli, dowódca amerykańskiej floty wojennej w portach filipińskich wstrzymał nagle wszystkie urlopy dla oficerów i marynarzy.

Zarządzenie to należy tłumaczyć niezwykle napięciem na Dalekim Wschodzie.

Amerykańskie okręty stale stoją pod parą, by w każdej chwili mogły wpłynąć do Szanghaju, względnie do innego portu chińskiego.

Wiadomość o pogotowiu alarmowym floty amerykańskiej na Filipinach wywarła w japońskich kołach politycznych wielkie wrażenie, a niektóre japońskie gazety dopatrują się w tem antyjapońskiej demonstracji.



# REWOLWER i PIĘŚĆ

Ociekające krwią meldunki z całych Niemiec  
Co przyniesie Rzeszy i Europie 5 marca -- dzień wyborów do Reichstagu

BERLIN, w lutym.

Nigdy jeszcze Niemcy, a wraz z nimi cała Europa nie oczekiwały z taką niecierpliwością wyników wyborów. Dzień 5 marca nabiera historycznego znaczenia. Decyzja narodu niemieckiego zaważyć może na szali losów nie tylko Rzeszy, ale i jej sąsiadów ze wszystkich stron.

Liczba partji, które zaangażowały się do rozgrywki wyborczej, jest tym razem większa. Ale i większa, dużo większa jest liczba zabitych i rannych — ofiar namiętności przedwyborczych. Ponure, ociekające krwią meldunki z całych Niemiec, każą przypuszczać, że za tydzień będzie gorąco na ulicach Rzeszy.

Żadnemu rządowi nie udało się dotąd nigdy utrzymać zupełnego spokoju i porządku podczas wyborów i żaden rząd nie mógł zapobiec ofiarom w ludziach. Wszelkie środki, przedsięwzięte celem utrzymania spokoju i przeciwdziałania wzrastającemu się terrorowi politycznemu, nigdy nie dawały całkowitych wyników. Ale, mimo wszystko, udawało się władzom, natychmiast po wyborach, opanować sytuację i przywrócić ład. Obecny rząd Rzeszy umywa ręce i zgóry zrzeka się wszelkiej odpowiedzialności za dalszy bieg wypadków.

W charakterystycznym wezwaniu Hitlera do narodowych socjalistów, w jakim kanclerz domaga się energicznego wystąpienia przeciw „elementom prowokacyjnym“, które pod „płaszczkiem partyjnym“ siac będą ogólny popłoch, można wyczytać o wiele więcej. Kryją się tam metody walki, jakie będą stosowane 5 marca, aby „wroga państwa — komunistów“ zniszczyć doszczętnie.

Ponieważ wart pałac Paca... i zarówno „żelazny front“, jak i narodowi socjaliści, mają za sobą długoletnią praktykę i bogatą przeszłość bojówkarską, należy się poważnie przygotować do ciężkiej walki.

Budzi to poważne obawy w społeczeństwie, czego najlepszym wyrazem są wstępne artykuły w prasie centrowej.

„Germania“ stwierdza np., że w tych wyborach rewolwer i pięść będą najważniejszym argumentem politycznym, to nie ulega wątpliwości. Ale uświadomienie narodu, zdaniem pisma, zwycięży i Niemcy nie dadzą nagiąć swej woli przez żaden terror, bez względu na jego kolor: brązowy, czy czerwony.

Obawy stwarza przedewszystkiem konstytucja wjamska, ściślej jej 109 art., który mówi o równości wszystkich obywateli Rzeszy wobec sądu i policji. Wszelkie byłoby dobrze, gdyby nie fakt, że jeszcze za-

nim Hitler został wybrany kanclerzem, a narodowi socjaliści stanowili ugrupowanie rządowe, z obozu brązowych sygnalizowano, że pierwszym dziełem, po dojściu Hitlera do władzy, będzie skreślenie tego artykułu.

Wyrazem tej polityki było oficjalne rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych Rzeszy Fricka, oparte na par. 5 ustawy o ochronie narodu niemieckiego, które głosi: „Zaka-

zuje się wszelkich zebrań pod gołym niebem dla partji socjalistycznej i komunistycznej“. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 22 lutego r. b.

Wprawdzie w niektórych okęgach zniesiono zakaz zebrań dla socjalistów i „żelaznego frontu“, to jednak, policja ma prawo odmówić pozwolenia na zebrań, o ile zagraża ono bezpieczeństwu publicznemu. A że niema zebrań bez udziału bojówek hitlerowskich, nlema ró-

wnież zalegalizowanych zebrań socjalistów czy komunistów.

Duże wrażenie w kołach politycznych wywołał list, wysłany przez przewodniczącego związku b. żołnierzy frontowych Grassmanna do prezydenta Rzeszy, w którym Grassmann wyraża oburzenie na ostatnie zarządzenie policyjne, które wyraźnie stwarza faworyzowanie pewnej grupy i dwójstwo prawa: innego dla hitlerowców i innego dla reszty społeczeństwa niemieckiego.

Ponieważ w szeregach żołnierzy frontowych znajdują się ludzie o najróżniejszych przekonaniach politycznych, Grassmann czuje się w obowiązku zwrócić uwagę prezydenta na ten smutny objaw. List kończy się słowami: „te miliony ludzi, zgrupowanych w związku b. żołnierzy frontowych, nigdyby

nie przelały swej najlepszej krwi za Niemcy, gdyby wiedziały, że za 15 lat, w ich niepodległej ojczyźnie, uznani zostaną za element niegodny pracy twórczej!“

Specjalne stanowisko wobec wytworzonej sytuacji zajęła Bawaria. Przewodniczący „Bayerwacht“, von Lex, zapowiedział, że Bawaria nie podda się ani dyktaturze książąt ani „brązowych koszul“. W ostatniej nawet chwili znajdzie się tyle sił, aby wystawić armię, która sprosta w walce z hitlerowskim „trzęciem państwem“.

Dużo wrzawy w prasie wywołały plakaty przedwyborcze w Królewcu. Narodowi socjaliści rozplakali afisze z portretami premiera rządu pruskiego Brauna i ministra Severinga, wskazując na nich, jako złodziei mienia publicznego, którzy skradli dwa miliony marek na walkę przeciw hitlerowcom. „To czerwoni zdrajcy,“ którymi trzeba skończyć“ głosi wielkimi literami afisz.

Zarówno Braun jak i Severing uzyskali wyrok sądowy, zabraniający kolportowania i rozklejania afiszy. W motywach sąd zaznaczył, że nawet w walce politycznej należy szanować honor osobisty.

Silnym wyrazem polityki jaka zamierzają w najbliższym czasie prowadzić hitlerowcy, jest zapowiedź odczytu min. oświaty i kultury v. Rusta, który mówić będzie o specjalnym programie walki z „beżbożnikami“, jak nazywa komunistów.

Ożywiona dyskusja toczy się również dokoła zarządzenie pruskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, które wydało rozporządzenie, że wybory do Reichstagu i Landtagu odbędą się jednocześnie. Jedną kartką wyborczą służyć będzie jako głos do obu instytucji.

Wyrazem silnej ręki przedwyborczej są liczne konfiskaty pism opozycyjnych wszystkich odcieni. Ostatnio zamknięto, względnie zawieszono na okres od jednego do sześciu miesięcy, pięć pism komunistycznych, jedno centrowe i jedno socjalistyczne. Wywołało to silne wzburzenie, któremu dano wyraz w kilku demonstracjach ulicznych, zakończonych krótkimi meldunkami policji i pogotowia: „aresztowane tyle a tyle osób, tyle rannych, dwóch zabitych“...

Oto dotychczasowy bilans walki przedwyborczej. A przecież jeszcze tyle dni dzieli nas od 5 marca... H. T.

## WYCIECZKA do PALESTYNY

zorg. przez Sjonist. Organiz. w Łodzi wyjeżdża 21 marca rb.

Podróż w jedną i drugą stronę — zł. 1.080.—

OSTATNIE DNI ZAPISÓW.

Zgłosz. przyjm. Biuro Sjonist., Śródmiejska 29.

KINO-TEATR

## SPLENDID

NARUTOWICZA 20.

**Dziś**  
**fascynująca**  
**premiera**

# Joan Crawford

w swej najnowszej, najwybitniejszej  
kapitałnej kreacji —  
wielkim współczesnym dramacie  
erotycznym p. t.

# Mężczyźni

# w jej Życiu

pg. powieści Letty Lynton      reż. Clarence Brown

W głównych rolach męskich

## Nils Asther i Robert Montgomery

Pocz. o 12. Od 12 do 4 ceny niższe.

Passe-partouts, bilety wolnych wejść i kupony ulgowe bezwzględnie nieważne.

ŁÓDŹ PIOTRKOWISKA

## Klisze 100

Klasyfikacja G. Borkenheym

Centrum Kłisze 100  
Klasyfikacja G. Borkenheym  
Klasyfikacja G. Borkenheym  
Klasyfikacja G. Borkenheym  
Klasyfikacja G. Borkenheym



## Pogłoski o zmianach na stanowiskach wojewodów

Z Warszawy donoszą:

Według pogłosek, wojewoda śląski, dr. Grażyński, ma być mianowany wkrótce posłem polskim w Berlinie. Wojewodą śląskim ma być mianowany wojewoda warszawski, Twardo, zaś na jego miejsce — p. Kościalkowski.

## Kijowskie wkłady będą częściowo wypłacone

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj w sądzie najwyższym rozważana była skarga posiadaczy wkładów w kijowskim oddziale Banku Handlowego. Bank ten odmówił w swoim czasie wypłacenia wkładów, powołując się na siłę wyższą, t. j. na rewolucję, która pozabawiła bank funduszy, posiadanych w Kijowie.

Sąd najwyższy wydał dzisiaj wyrok zasadniczy, nakazujący bankowi wypłacenie 25 procent wkładów.

## Półmilionowe ubezpieczenie wypłacone wdowie po p. Kościelskim

Z Warszawy donoszą:

W dniu wczorajszym jedno z wielkich towarzystw ubezpieczeniowych stolicy wypłaciło małżonce tragicznie zmarłego wydawcy „Wiedzy” Władysława Kościelskiego polisę ubezpieczeniową w kwocie 50,000 dolarów.

Jak wiadomo, Wł. Kościelski, literat i właściciel wielkich zakładów wydawniczych oraz graficznych „Biblioteka Polska”, przed paru dniami padł ofiarą tragicznego wypadku.

Bawiąc w Poznaniu, w hotelu „Bazar” i będąc trawiony gorączką po niedawno przebytej grypie, usiłował otworzyć okno, które rozwarło się niespodzianie, a Kościelski wypadł z III piętra na bruk, po nosząc śmierć na miejscu.

## Komornicy u komornika

Pobierał kaucje — pożyczki od swych pracowników

Z Warszawy donoszą: Został zawieszony w czynnościach komornik VII rewiru, Gustaw Zawadzki,

em. major wojsk polskich. Decyzję tę powzięto w wyniku przeprowadzonej przed kilku dniami kontroli aktów jego kancelarii.

Już od dłuższego czasu krążyły bowiem pogłoski o nieporządkach w kancelarii komornika Zawadzkiego. Znajdował się on w ostatnich czasach w dużych tarapatkach pieniężnych, chociaż rewir VII należy do jednych z najlepszych w Warszawie. Poza tem komornik Zawadzki posiada emerytalną pensję jako b. major, sięgającą kilkuset złotych miesięcznie.

W kłopotliwych sytuacjach komornik Zawadzki ratował się w ten sposób, że angażował do swej kancelarii pracowników, pobierając od nich kaucje — pożyczki.

I tak przyjął on do pracy niejakiego Wróblewskiego, od którego pożyczył dwa tysiące złotych. Ponieważ nie wypłacał mu pensji, tak samo zresztą, jak i innym pracownikom, Wróblewski zażądał zwrotu kaucji — pożyczki. Już wtedy sprawa groziła skandalem, jed-

# Powrót Wilhelma na tron nie jest dzisiaj na ręce łaknącemu niepodzielnej władzy awanturnikowi

## Szturmówki hitlerowskie w roli pomocniczych organów policji

### Adolf i Hermina Pogawędka w Berlinie

LONDYN, 24.2. (PAT) — „Daily Express” zamieszcza depeszę swego korespondenta z Berlina, opisującą szczegółowo spotkanie żony b. cesarza Wilhelma, Herminy, w jednym z arystokratycznych domów w Berlinie z Hitlerem.

W rozmowie z żoną Wilhelma miał Hitler oświadczyć, że chwila obecna nie dojrzała jeszcze do powrotu cesarza. Trudności polityczne i gospodarcze Niemiec są tak wielkie, że mimo szacunku i uznania, jakie Hitler żywi dla Hohenzollernów, nie można obecnie ryzykować powrotu dynastji na tron.

### Nieubłagana walka z organizacją komunistyczną

BERLIN, 24 lutego. (PAT) — Po przeprowadzeniu wczoraj szczegółowych rewizji zamknięto centralę komunistyczną w Berlinie, mieszczącą się w t. zw. „Domu Liebknechta” na Placu Bülowa. Jednocześnie zamknięto drukarnię komunistyczną, znajdującą się w tym domu i nałożono sekwestr na wszystkie znalezione druki. Kilka osób aresztowano, a przed gmachem ustawiono posterunki policyjne.

### Komedja zamachowa

BERLIN, 24 lutego. (PAT) — Meeting wyborczy komunistów w Pałacu Sportowym został wczoraj wieczorem rozwiązany przez policję.

Jak donosi „Vossische Zeitung”, poseł komunistyczny Pleck, cytując doniesienia prasy mieszczańskiej o rzekomych planach zamachowych na kancelarza Hitlera,

nak została w porę zażegnana. Podobnie pobrał on tytułem pożyczki sumę kilku tysięcy zł., wzamian za ofiarowanie pracy w swej kancelarii, od

niejakiego Pingielskiego, b. komornika w Łodzi, usuniętego z tego stanowiska przez władze sądowe. Pingielski otrzymał od komornika Zawadzkiego weksle. Nie otrzymawszy ani zapłaty za pracę ani pożyczonych pieniędzy, Pingielski oddał weksle do protestu, a następnie uzyskał klauzulę na wyegzekwowanie swych należności.

Zdołał on jednak obłożyć aresztem tylko kaucję, jaką każdy komornik musi złożyć sądowi przy obejmowaniu swych czynności, sięgającą, jak wiadomo, 2 tysiące złotych, na pozostałą zaś kwotę nie mógł nałożyć nawet aresztu. Okazało się bowiem, że

komornik Zawadzki wszystkie meble i ruchomości swe posiada zajęte przez swych kolegów po fachu.

Po zawieszeniu w czynnościach, sprawę komornika Zawadzkiego przekazano komisji dyscyplinarnej. Poza tem trwa dochodzenie, czy nie zostały na rażone na szwank interesy skarbu oraz klientów,

oświadczył, że tego rodzaju zamachy bardzo łatwo mógłby być zainicjowany dla uzyskania podstawy do zarządzeń represyjnych przeciwko robotnikom. Mówca wezwał do organizowania masowej samoobrony robotniczej.

### Prezydent policji jawnym wrogiem republiki

BERLIN, 24 lutego. (PAT) — Na konferencji prasowej dla przedstawicieli dzienników nacjonalistycznych prezydent policji berlińskiej, admirał Levetzow, złożył oświadczenie o swych zamiarach. Na czele jego zadań znajdować się będzie — według oświadczenia prezydenta policji — zapewnienie „sno koju i porządku, przy czem występować będzie z całą bezwzględnością i starannością przeciwko elementom wywrotowym i przeciwnikom rządu narodowego.

W spełnieniu swych zadań postaram się — oświadczył dalej prezydent policji — aby skreślono z dziejów Niemiec dzień 9 listopada 1918 roku. Obok ochrony autorytetu państwowego szczególnie leży admirałowi na sercu zwalczanie wszelkich objawów bolszewizmu. Zaciętą walkę wypowiada on przytem „nieodpowiedzialnym” elementem prasy berlińskiej.

Najnowsze arcydzieło genialnego reżysera

Joe May'a

Miłość w Aucie

(Podróż po szczęście)

z Annabel'a i Jeanem Murat

największy sukces Paryża zakontraktowany przez kinoteatr Lu-na ukaże się w następnym programie!

### Śmiertelny zabieg kosmetyczny

Z Warszawy donoszą:

W czasie zabiegu kosmetycznego dokonywanego przez dwóch chirurgów warszawskich w ciągu 7 godzin, a mianowicie przy tak zw. operacji upiększającej biustu, pacjentka zmarła na atak sercowy. Władze prokuratorskie wszczęły w tej sprawie dochodzenie, zwracając się z prośbą o opinię fachową do wydziałów medycznych w Warszawie i Krakowie. Nazwiska chirurgów i zmarłej pacjentki trzymane są w tajemnicy.

### Bandy opryszków w roli stróżów bezpieczeństwa

BERLIN, 24 lutego. (PAT) — Rozpoczęto prace nad reorganizacją rozbudowy policji politycznej w Prusach.

Dzienniki ogłaszają rozporządzenie komisarycznego ministra spraw wewnętrznych, Göringa, zarządzające utworzenie t. zw. oddziałów pomocniczych do wspierania akcji policji. W zakres obowiązków oddziałów pomocniczych wchodzi m. in. ochrona zgromadzeń oraz lokali politycznych. Do służby w tych oddziałach dopuszczeni będą tylko obywatele niemieccy o wypróbowanych przekonaniach narodowych.

Prasa podaje równocześnie wiadomość, że w niektórych miejscowościach Marchii brandenburskiej

oddziały hitlerowskie już obecnie pełnią służbę pomocniczą w policji. Prasa donosi, że do policyjnych oddziałów pomocniczych powołani będą, prócz hitlerowców, również i stahlhelmowcy.

### Robotnicy francuscy solidaryzują się z towarzyszami niemieckimi

PARYŻ, 24.2. (PAT) — Generalna konferencja pracy oraz francuska partja socjalistyczna wydały wczoraj odezwę do robotników niemieckich, w której m. in. zwracają uwagę na „najwyższe niebezpieczeństwo dla wolności robotniczej i demokratycznej, istniejące w Niemczech”. Jednocześnie zapewniają się robotników niemieckich o solidarności robotników francuskich w walce o wolność.

## Ustawa uniwersytecka

nie przestaje interesować polityków, profesorów i studentów

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym obradował klub senacki B. B. Klub ten ma zamiar zaproponować dwie poprawki do sejmowego tekstu ustawy uniwersyteckiej, a mianowicie:

1) Rektor wybierany będzie na dwa, a nie na trzy lata. Poprawka ta nie zmienia zasady, że rektor zostaje zatwierdzony na wniosek ministra przez prezydenta Rzplitej.

2) Zwijanie wydziału może nastąpić tylko za uchwałą rady ministrów (projekt rządowy mówi tylko o wniosku ministra), natomiast zwijanie katedr pozostaje nadal w kompetencji ministra

Konferencja rektorów wyższych uczelni, która się odbyła

## Trochę temperamentu podczas pogawędki starszych panów

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu senatu w czasie dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych w trakcie przemówienia senatora Wielowiejskiego miała miejsce następująca rozmówka:

W pewnym momencie senator Wielowiejski zwraca się do lewicy i, potwierdzając, że w stosunku do Niemiec cały naród jest jednomyślny, wzywa lewicę, aby przekonała o tem lewicę francuską.

— Idźcie — oświadcza — za przykładem pana Witosa i jego ostatniego wywiadu, który był jednym z najszcześniejszych w ostatniej dobie.

Sen. Woźnicki: — I za to do stanie półtora roku więzienia!

Sen. Wielowiejski: — Nie za wywiad. Jeśli to droga nóżdziej-

w dniu wczorajszym, wypowiedziała się kategorycznie przeciwko projektowi sejmowemu i poleciła rektorowi Kutrzebie reprezentować jej opinie na dzisiejszej komisji oświatowej senatu.

\* \* \*

W dniu wczorajszym na uniwersytecie miały miejsce następujące humorystyczne zajęcia:

Zrana puścili studenci pokorytarzu uniwersytetu proszaka z napisem: „Jędrzej”. Woźni z trudem usunęli rozbrykaną zwierzę.

Popołudniu w jednej z aul uniwersyteckich puszczone na sufit baloniki z karykaturą ministra. I w tym wypadku z wielkim trudem baloniki usunięto szeregiem celnych wystrzałów z floweru.

my, to wszyscy polacy się spotkają.

Sen. Kluszyńska: — Gdzie? W Brześciu?

Sen. Wielowiejski: — Brześć, proszę panów, nie wyczerpuje całej polityki polskiej.

Sen. Kluszyńska: — Ale jest jej podstawą.

Sen. Wielowiejski: — Tylko w waszej opinii, a nie w naszej ani w światowej!

## Surowy wyrok na komunistów-inteligentów

Z Warszawy donoszą: W procesie komunistycznych literatów w warszawskim sądzie okręgowym zapadł wyrok. Edward Ochab skazany został na 6 lat więzienia, Andrzej Wolica na 5 lat, Ryszard Deperasiński na 4 lata, Ludomir Marczak na 3 lata, Paweł Landau na 3 lata, Menasze Matywiecki na 2 lata i Hersz Reibenschbach na 2 lata.



# „LUNA“

Dziś i dni następnych!  
Pocz. o 4 pp., w soboty, niedz.  
i święta poranki o g. 12-ej

Film spełnionych snów... słonecznych marzeń...  
CZARUJĄCE ZJAWISKO EKРАНU

## JASNOWŁOSY SEN

in superfilmie najnowszej produkcji sławnego ERICKA POMMER'A — Muzyka: W. R. Heymana

LILJANA HARVEY pod mistrzowskim kierownictwem p. Martin'a przeszła samą siebie... jej lekkość, naturalność, czarująca swoboda są niedoścignione  
NADPROGRAM: Aktualności oraz groteska rysunkowa.  
Passe-partouts i bilety bezpłatne bezwzględnie nieważne do odwołania

# PALACE

Dziś i dni następnych!

## ZATRUTE DUSZE

Początek codziennie o godz. 4 pp., w soboty i święta o 12 w poł.

Rewelacyjny dramat, odsłaniający niecne praktyki międzynarodowej szajki handlarzy żywym towarem  
W rol. **DANIEŁA PAROLA i JEAN MURAT**  
gl.  
NADPROGRAM: Komedja kreskowa, tygodnik dźwiękowy i aktualności krajowe.

— Na pierwszy seans ceny niższe.

### Dzień postu zarządzili rabin palestyńscy

JEROZOLIMA, 24 lutego. (P. A. T.) — W związku z krytycznym położeniem żydów w Rosji sowieckiej odbyło się w Jeruzolimie zebranie rabinów palestyńskich. Na zebraniu tem uchwalono m. in. proklamowanie na ostatni dzień miesiąca Nissen ogólny post, rozpocząć akcję zbiórkową na rzecz głodnych żydów w Rosji i zwrócić się z apelem do całego świata cywilizowanego o niesienie pomocy prześladowanym w Rosji żydom, których los w Sowietach przypomina najgorsze czasy inkwizycji hiszpańskiej.

### Burze śnieżne szaleją we Włoszech i w Anglii

WIEDEN, 24 lutego. — W całych Włoszech panowały wczoraj niebywale burze i śnieżne zawieje. Szczególnie gwałtowna zawierucha śnieżna szalała w środkowej i północnej części kraju.

Huragan w Neapolu był tak silny, że uszkodził w porcie kilka statków.

Napływają wiadomości o znacznych uszkodzeniach wyrządzonych przez burze i mróz na plantacjach owoców południowych.

LONDYN, 24 lutego. (Pat.) — Wyspy brytyjskie nawiedzone zostały dzisiaj przez niebywale silną zamieć śnieżną. Zamieć ta połączona była z niezwykle silnym wiatrem. Dawała się ona odczuć zwłaszcza w całej środkowej i zachodniej Anglii oraz Walji. Z powodu śnieżycy prawie wszystkie połączenia kolejowe z zachodnią Anglią i Walją oraz Irlandją są przerwane. Zamieć uszkodziła także komunikację telefoniczną i telegraficzną. Komunikacja lotnicza z kontynentem europejskim jest również unieruchomiona.

### Prof. dr. Karol Correns



twórca instytutu biologicznego w Berlinie zmarł w 69 roku życia na zapalenie płuc.

## Święto narodowe w Estonji



W dniu 24 b. m. republika estońska obchodziła uroczyste rocznicę ogłoszenia swej niepodległości, największego święta państwowego i narodowego. W związku z tem podajemy na zdjęciu naszym piękny widok na górę Zamkową w Tallinie i grupę włościan estońskich w tańcu narodowym



## Wielkie sławy międzynarodowe przed mikrofonami Polskiego Radja

Kierownictwo Programowe Polskiego Radja dokłada wszelkich starań, aby przed mikrofonem radiowym przesunęły się w sezonie zimowym największe sławy artystyczne. Poza powszechnie znanymi nazwiskami wybitnych artystów polskich, których radjostłuchacze zdołali już bliżej poznać, należy podkreślić występy artystów o sławie międzynarodowej, których nazwiska sprawdzą blask na polskie programy radiowe.

Począwszy od jesieni 1932 roku radjostłuchacze polscy mogli, mogą i będą napawać się grą szeregu najlepszych wykonawców we wszystkich dziedzinach sztuki muzycznej.

W październiku słyszeliśmy z Wiednia recital słynnej śpiewaczki Elżbiety Schumann oraz pianistów Backhaus i Alfreda Hoehna.

W listopadzie mieliśmy możliwość słuchania jednego z najwybitniejszych kompozytorów doby współczesnej — Sergjusza Prokofjewa, który grał na wielkim koncercie symfonicznym Filharmonji warszawskiej oraz w studjo Polskiego Radja w Warszawie. Wśród pianistów należy wymienić Aleksandra Unińskiego, zdobywcę I nagrody na Międzynarodowym Konkursie im. Chopina, oraz młodego, wielce cenionego zagranicą kompozytora polskiego i pianistę Aleksandra Tansmana.

Najwybitniejszy polski kompozytor i jeden z najwybitniejszych współczesnych — Karol Szymanowski występował również przed mikrofonem w sali Filharmonji warszawskiej jako współwykonawca swej ostatniej IV-ej Symfonji oraz w specjalnym koncercie kompozytorskim w studjo — w grudniu roku ubiegłego.

Wśród śpiewaków wyróżniła się mistrzyni koloratury Marja Kurenko, znana pozatem ze swych kreacji na płytach gramofonowych.

W grudniu występowali przed mikrofonem wszechświatowej sławy pianiści: W. Horowitz i Artur Schnabel, jak również raz jeszcze Aleksander Uniński, oraz słynny kompozytor niemiecki i wirtuoz altowiolista Paweł Hindemith.

Jako dyrygenci wzięli udział w koncertach Massimo Freccia, Fritz Mahler, G. Hoeberg i K. Georgescu.

Podczas transmisji z Drezna opery Glucka „Ifigenja w Aulidzie” oraz „Tristana i Izoldy” Wagnera mieliśmy sposobność słuchania najwybitniejszych wykonawców operowych niemieckich.

Należy również wspomnieć o transmisji z Genewy występu mistrzów jazzu fortepianowego Wiena i Douceta, którzy w nieporównany sposób interpretowali szereg nowości tanecznych.

W najbliższym czasie przewidziane są występy skrzypka Vasy Príhody, dnia 26. II ze studja, znakomitych pianistów: francuskiego Roberta Cassadessu, włocho Carlo Zecci, Alfreda Hoehna, oraz Mikolaja Otłowa. Pozatem przewidziane są koncerty międzynarodowe: 3. III z Genewy z udziałem wybitnych artystów szwajcarskich oraz w dniu 8. III. z Berlina z programem zawierającym IX Symfonię Beethovena do odtworzenia której zaangażowa-

no najznakomitszych solistów opery berlińskiej.

Powyżej przytoczony szereg zna komitości stanowi wyraźny dowód dbałości kierownictwa programowego Polskiego Radja o dostarczenie swym abonentom jaknajlepszych wykonawców — o utrwalonej sławie międzynarodowej.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że Polskie Radjo daje swym abonentom możliwość słuchania pierwszorzędnych wykonawców przy szczupłym stanie abonentów — dochodzącym zaledwie do 300 tysięcy.

Warunkiem nieodzownym umożliwienia Polskiemu Radju dostarczenia swym słuchaczom doborowych wykonawców w jeszcze szerszym zakresie jest zwiększenie liczby abonentów, a co zatem idzie, wzrost zasobów finansowych Polskiego Radja, który umożliwi większe wydatki na koncertowych artystów o sławie międzynarodowej.

R.

### Ogniwa Meidingera

Niektórzy radjostłuchacze stosują do ładowania akumulatorów żarzenia ogniwa Meidingera. Ładowanie takie jest wysoce nieekonomiczne. Pocóż bowiem przelewać energję z ogniw do akumulatora, skoro można je użyć bezpośrednio do żarzenia lamp w odbiorniku. Cztery ogniwa Leclanche'a lub Meidingera połączone szeregowo, wystarczą w zupełności do zasilania obwodu żarzenia w 3-lampowym odbiorniku, posiadającym lampy oszczędnościowe.

Przy stosowaniu żarzenia z czterech ogniw należy w obwodzie żarzenia włączyć szeregowo 10-omowy regulowany opornik, by zapobiedz ewentualnemu przeżarzeniu lamp.

Bateria żarzenia z ogniw starcza przy codziennym użyciu około czterech godzin na przeciąg kilku miesięcy. Z chwilą gdy elektrody, t. j. cynk i woreczki węglowe zużyją się należy je wymienić. Kto chce zwiększyć pojemność baterji żarzenia, może zaopatrzyć się w dwie baterje i połączyć je ze sobą równolegle, t. j. plus z plusem, minus z minusem, wówczas bateria taka wytrzyma bez jakichkolwiek uzupełnień około jednego roku. (r)

### Nowy japoński attache wojskowy



W sobotę wieczorem odbyło się w salonach attache wojskowego poselstwa japońskiego w Warszawie pożegnanie do tyteczasowego attache ppłk. Hi kosaburo Hata, który po kilkuletnim pobycie w Polsce powraca do Japonji. Na zdjęciu naszym widzimy ppłk. Hata i jego następcę mjr. Yanagite wśród zaproszonych gości

### Śmierć maszynisty podczas biegu pociągu

GDANSK, 24.2. — Jak donoszą z Olsztyna (Prusy Wschodnie), maszynista berliński pociągu pociesznego w czasie pełnego biegu zmarł nagle po wyjeździe pociągu z niemieckiego Howa. Przyczyną zgonu był udar serca. Przytomny palacz objął kierownictwo nad lokomotywą i doprowadził pociąg w wolnym tempie do stacji Osterode.

♦♦♦♦♦  
**Składaj odzież  
i bieliznę dla  
bezrobotnych**



## „Twoja!“ Testament w jednym słowie

W jednym z małych miast belgijskich zdarzył się wypadek, który stanowi novum w dziedzinie testamentu. Poważny kupiec miejscowy był przez całe życie odludkiem i pozostał do końca życia kawalerem. Kochał tylko swego siostrzeńca, z którym zresztą się nie widywał. Czując podczas choroby, że już nie dużo życia mu pozostało, zwołał wszystkich dobrych adwokatów z miasta i okolicy, ażeby zrobić testament. Dlaczego zebrał ich tylu? Otóż testament miał zawierać jedno jedyne słowo.

Długo naradzali się prawnicy, wreszcie jednogłośnie orzekli, że ta kategoria jest niemożliwa. Kupiec wściekał się i krzychał uparcie: „Ja pokażę tym uczonym panom, że potrafię znaleźć to potrzebne słowo!“ Kazał wezwać natychmiast siostrzeńca i oddał mu walizę, stojącą obok łóżka. W walizce znajdował się cały majątek kupca, jego zapiski, spis nieruchomości, słowem wszystko, co mógł nazwać własnym.

W obecności wszystkich adwokatów, których do siebie zaprosił, oddał walizę do rąk siostrzeńca z jednym słowem: „Twoja!“ Prawnicy uznali, że to oddanie spadku jest ważne według litery prawa, ponieważ odbyło się w obecności dostatecznej liczby świadków. Uspokojony ułożył się stary dziwak na poduszkach, oświadczył, że umrze spokojnie szczęśliwy, że chociaż raz w życiu swoim prostym rozumem zapędził w kózki róg zgromadzenie tylu głowaczy.

# Wyznanie akademików W Poznaniu niema zupełnie studentów żydów

W ostatnich czasach często poruszano w prasie kwestję stosunków narodowościowych, panujących w naszych wyższych uczelniach. Dokładnej odpowiedzi na odnośne pytanie dać niepodobna, ponieważ statystyki nasze słabo uwzględniają zagadnienie narodowości, do pewnego stopnia można się wszakże w tej mierze orientować z danych, dotyczących wyznania. Nie będzie to zupełnie ściśle, ponieważ

nie wszyscy katolicy są Polakami (pewna część bowiem zalicza się do narodowości białoruskiej lub niemieckiej), jak również nie wszyscy ewangelicy są Niemcami, znane są bowiem rodziny polskie, należące do wyznania ewangelickiego. Ponieważ chodzi jednak nie o matematyczną dokładność, lecz o zorientowanie się w stosunkach w tej dziedzinie, przeto wystarczy przytoczenie danych, dotyczących wyznania słuchaczy naszych wyższych uczelni.

Według ostatnich wykazów, uniwersytet warszawski, liczący 9.158 studentów, posiada 68,5 proc. katolików, 0,3 proc. gr.-katolików, 3,7 proc. ewangelików, 3,1 proc. prawosławnych i 25,8 proc. żydów. Politechnika warszawska (4.316 studentów) — katolików 83,6 proc., ewangelików 2,8 proc., prawosławnych 3 proc., żydów 10,2 proc. W uniwersytecie wileńskim na 3.618 słuchaczy na katolików przypada 59 pr., na ewangelików 1,3 proc., na prawosławnych 8,4 proc., na żydów 29,7 proc., Uniwersytet

w Krakowie, najbardziej obsadzony po warszawskim, posiadający 7.144 studentów, liczy katolików 67,1 proc., gr.-katolików 5 proc., ewangelików 1,4 proc., żydów 26 proc. Uniwersytet Jana Kazimierza w Lwowie na 6.276 studentów liczy 49,4 proc. katolików, 16,3 proc. greko-katolików, 31,9 pr. żydów; politechnika tamże na 2.120 studentów liczy 71,9 pr. katolików, 11,3 pr. gr.-katolików, 12,2 proc. żydów i t. d.

Z przytoczonych wyżej cyfr wynika, że zależnie od miasta, w którym się dany zakład naukowy znajduje, stosunki w nim układają się nader rozmaicie. Tak np. w uniwersytecie lubelskim (katolickim) i **pozańskim żydów niema zupełnie**, natomiast w innych jest ich więcej, aniżeli to wypada ze stosunku w całym państwie. To samo dotyczy i innych wyznań, gdyż zależy to w dużej mierze od stosunków miejscowych.

Przechodząc następnie do wszystkich wyższych zakładów naukowych w Polsce, przekonamy się, że na 18.155 studentów

katolicy stanowią 71,2 proc. (wśród ludności całego państwa odsetek ten wynosi 63,8 proc.), greko-katolicy — 4,5 proc. (wśród ludności 11,2 proc.), ewangelicy — 2,5 proc. (3,8 proc.), prawosławni — 2,2 proc. (10,6 proc.) i żydzi — 18,3 proc. (10,5 pro.). W ten sposób odsetek katolików i żydów wśród słuchaczy wyższych uczelni jest większy, aniżeli to wypada z danych dla ludności całego państwa, odsetek zaś innych wyznań — mniejszy i to częstokroć dość znacznie.

Przy sposobności warto chwilę zatrzymać się przy wysuwanej przez reakcję sprawie t. zw. numerus clausus. Zasadę tę możnaby stosować bądź do wszystkich, bądź tylko do pewnej grupy wyznaniowej (wzgl. narodowościowej). Skutek byłby ten, że o ile ktoś chciałby w całej nieskazitelnej czystości zastosować numerus clausus w uczelniach polskich, to

**nie należałoby zmniejszyć ilości katolików o 3.580, a żydów o 3.740 osób.** powiększając liczbę studentów innych wyznań ogółem o 1.320 osób, w tem gr.-katolików o 3.712. a więc więcej niż dwukrotnie w porównaniu ze stanem obecnym, prawosławnych

o 4.045 (prawie 5-krotnie) itd. Takie wszakże stawianie sprawy miałyby jedynie ten skutek, że ogólna ilość młodzieży akademickiej zmniejszyłaby się o 7 tys. osób kosztem katolików i żydów.

Z. K.

## Wędrowki ptaków i ich zależność od księżyca

Meteorolog austriacki dr. Józef Norbert Dörr ogłasza w sprawozdaniach wiedeńskiej akademii nauk wyniki swoich badań nad wędrowkami ptaków przelotnych. Na podstawie obfitego materiału faktycznego dochodzi dr. Dörr do wniosku, że terminy przelotu ptaków pozostają w ścisłym związku z fazami księżyca. Terminy głównego przelotu przypadają na czas pierwszej kwadry, pełni i ostatniej kwadry, to znaczy na czas, w którym światło księżyca jest dla lotu najkorzystniejsze. Odlot ptactwa z danego kraju lub z danego miejsca przypada na czas po nowiu wraz ze zwiększaniem się światła księżycowego. Jeszcze wyraźniej objawia się związek między lotem ptaków a światłem księżyca, jeżeli porównamy terminy przybycia ptaków przelotnych z datami pełni. Im wcześniejsza jest w danym miesiącu i roku pełnia, tem wcześniejszy jest przylot ptactwa. Te same fazy księżyca powtarzają się co 19 lat. Oprócz tego okresu istnieje jeszcze okres ośmio i trzyletni. Ptactwo przelotne stosuje się ściśle do tych terminów. Księżyce jest dla ptaków przelotnych niejako latarnią i drogowskazem.

## Magistrat kołata o zasiłki dla pokrzywdzonych przez ustawę robotników łódzkich

Ustawą sejmową z dnia 17 marca 1932 roku wprowadzono przepis, iż z ustawowych zasiłków na wypadek bezrobocia mogą korzystać tylko ci robotnicy, którzy przepracowali 26 pełnych tygodni w ciągu roku. Magistrat łódzki wznowił obecnie starania w ministerstwie spraw wewnętrznych i w zarządzie głównym funduszu bezrobocia, aby

przyznane zostały Łodzi zasiłki dla kilkunastu tysięcy robotników, którzy wpłacili składki w funduszu bezrobocia, a przepracowali mniejszą ilość dni w ciągu 26 tygodni. Władze miejskie poczyniły starania w kierunku przyznania wspomnianego naskutek specjalnej uchwały, przyjętej przez radę miejską.

## KTO STRONI OD RADJA — TEN ZUBOŻA SWEGO DUCHA

Nr. 28 Specjalny Dodatek powieściowy „GŁOSU PORANNEGO“  
z dnia 25 lutego 1935 roku.

WACŁAW ZABOROWSKI

# MORD

Powieść oryginalna na tle łódzkim

(Ciąg dalszy).

Naskutek tego zarządzenia, które przechodzi swą wspaniałomyślnością i wielkodusznością najdalej sięgające marzenia o doskonałości, wszyscy chińczycy, zamieszkali w Wi-Dshu, będą użyć przez dowództwo etapu jako robotnicy ziemni do budowy obozu wojskowego, zaś wszystkie chinki jako posługaczki przy żołnierzach.

Porucznik Tsu-ruki miał rację, gdyż następnego dnia Fu-pej i Kin-taj wraz z 30 innymi chińczykami i chinkami oraz 60 podejrzanymi o sprzyjanie Chinom koreańczykami wypędzono na południowy-wchód od Wi-Dshu, porozdzielano pomiędzy dozorców z kijami żołnierzy i kazano kopać rowy obwodowe przysięgłego obozu. To była ciężka praca, zwłaszcza dla Fu-pej która nie umiała twardo stać na nogach i którą od ciągłego zginania się bolał delikatny grzbiet. Ostatecznie nie można było narzekać, gdyż dozorców zachęcali do pracy prawie wyłącznie krzykiem i tylko, gdy Fu-pej po sześciogodzinnym kopaniu upadła i chciała trochę odpocząć, dozorca smagnął ją niezbyt boleśnie.

Pracowano z krótkimi przerwami cały dzień, nie jedząc i nie pijąc. Wszyscy się cieszyli, że po powrocie do domów wydosną z skrytek trochę bobu lub grochu i zaspokoją głód, ale do domu nikogo nie puszczone i kazano spać pośrodku

obwiedzonego rowami kwadratu, wystawiając nawet wartownika.

To była haniebną noc! Fu-pej musiała spać przy tylu mężczyznach (później nabyła przyzwyczajenia i nie zwracała na niestosowność podobnego postępowania uwagi).

Na drugi dzień zaczęto budowę baraków i trzeba było dźwigać ciężkie bale i deski. Dobrotliwy dowódca etapu spełnił obietnicę porucznika Tsu-ruki i troszcząc się o zdrowie ułaskawionych darował im w południe dużo talarczanej kaszy oraz godzinę odpoczynku. Właściwie życie, które prowadzili obecnie — dla biednych koreańczyków nie wydawało się ciężkim, bo internowani mężczyźni otrzymali dla siebie specjalny barak, gdzie wygodnie sypiali po pracy. Było nawet trzech młodych szczęśliwców, którzy wogóle prowadzili rajskie życie, bo zostali przydzieleni jako riksze do kurumów oficerskich.

Z kobietami było gorzej! Kobiet było mało, a japońskich żołnierzy dużo. W myśl postanowienia dowódcy etapu kobiety musiały obsługiwać żołnierzy. Stare kobiety miały bardzo ciężkie zadanie, bo je przydzielono do prostych żołnierzy, zdających łask biciem. Kin-taj dostała się dwum podoficerom. To byli ludzie kulturalni, oni porozumieili się ze sobą i ustalili kolejkę, dzięki czemu Kin-taj mogła zawsze wyspać się i wypocząć. Ci podoficerowie mieli dużą władzę i bardzo lubili małą Kin-taj, więc tak urządzili, że dziewczyna miała w dzień lekką pracę przy zmywaniu naczyń, potrzebnych do jedzenia. Kin-taj wyglądała doskonale i choć liczyła sobie tylko 10 wiosen praca dzienna i obsługiwanie dwóch podoficerów jej nie zaszkodziły. Fu-pej naprawdę inaczej myślała o przyszłości Kin-taj, ale trzeba było pogodzić się z losem. Wu-czun miał trzy córki, a więc przeżywał trzy bóle, a Fu-pej przeżywała tylko jeden

ból, o ile nie liczy się łez, ronionych po mężu i synu. Los Kin-taj był świetny w porównaniu do jej własnego losu, bo ona musiała obsługiwać 12 prostych żołnierzy. Ci żołnierze nie byli kulturalni i nie porozumieili się ze sobą co do kolejki. Kiedy Fu-pej obsługując ich zasypiała, bili ją i budzili, wymyślając ordynarnie i obrzydliwie. Nic dziwnego! Po całodziennej ciężkiej pracy Fu-pej bolały ręce, nogi i każdy mięsień, więc czyż mogła ona należycie obsłużyć tylu mężczyzn? Zresztą brakowało jej praktyki, zawsze była wierną małżonką Fu-czana. Żołnierze nie lubili „starej“ za lenistwo i nieczułość; we dnie starali się przydzielać jej najwstrętniejszą pracę.

Pomiędzy Wi-Dshu a obozem, w miejscu, gdzie odbywał się oddawna targ bydłem, cuchnęło grzaskie gnojowisko, które obsiadły muchy obozowe. Komendant etapu przyszedł do przekonania, że dla uniknięcia zarazy gnojowisko należy zasypać. Do tej pracy przydzielono Fu-pej i trzynaście innych starszych kobiet.

Praca była taka sama ciężka jak i gdzieindziej, tylko nogi grzęzły do połowy łydek w płynnym nawozie i całe ciało przesiąkało cuchnącym odorem. Teraz było starsze po nocach już nie za sen i brak uczucia, lecz zato, że wydzielała niemiły zapach i że jest brudaska. Przewalając „śmierdzącą gejszą“ i kiedy szła przez obóz, wszyscy się śmiali, wskazując palcami i kopując kołysząc się ciężki chód i zgięte plecy. Gdyby to robili tylko żołnierze?.. Czegoż można wymagać od barbarzyńców? Ale „śmierdzącą gejszą“ nazywali ją również chińczycy - wyrobniicy jej męża, a nawet pewnego razu slyszała... och, lepiej o tem nie myśleć... pewnego razu ona slyszała, jak Kin-taj powiedziała do podoficera: „jaka śmieszna jest ta „śmierdząca gejsza“.

(d. c. n.)



## Wiadomości bieżące

### Nareszcie!

#### Łódź opracowuje rozkład jazdy

Zarząd węzła kolejowego Łódźkiego, opracowuje obecnie projekt rozkładu jazdy, który obowiązywać ma od dnia 15 maja roku bież.

System ten wprowadzony został stał poraż pierwszy, albowiem dotychczas rozkład jazdy na terenie całego kraju uzgadniany był jedynie przez dyrekcję. Ponieważ zaś połączenia kolejowe dla Łodzi opracowywano w dyrekcji w Warszawie, Łódź z reguły była pokrzywdzona, otrzymując połączenia niewygodne, lub też niedostateczne.

Sprawą powyższą zainteresowały się sfery naszego miasta, które czynią starania u odpowiednich czynników, aby w nowym rozkładzie jazdy uwzględniono potrzeby komunikacyjne Łodzi i wprowadzono dogodnie połączenia oraz przyspieszono bieg niektórych pociągów. (a)

### Pomyślna wróżba na pogodną wiosnę

Lud polski żywi przekonanie, iż pogoda z dnia 24 lutego jest niejako prognozą do temperatury i opadów atmosferycznych w okresie zbliżającej się wiosny. Wiara ta znalazła swój wyraz w przysłowiu gospodarskim: „Święty Maciej zimę traci, albo ją bogaci”.

Ponieważ w dniu wczorajszym temperatura podniosła się do zera, przy wiosennej atmosferze, należałoby przypuszczać, iż dzień 24 lutego r. b. prorokuje ciepłą i pogodną wiosnę. (p)

### Inspektorzy pracy kontrolują fabryki łódzkie

W dniu wczorajszym okręgowy inspektor pracy, inżynier Wojtkiewicz, na czele szeregu inspektorów obwodowych, dokonał lustracji fabryk łódzkich.

W każdym wypadku stwierdzenia, iż firma zatrudnia robotników poza godzinami, jak również w wypadkach zatrudniania robotników młodocianych, sporządzane były protokoły i nakładane grzywny. (p)

### Przerwa w urzędowaniu biura wojskowego

Z powodu przeniesienia biura wojskowego magistratu m. Łodzi do nowego lokalu w poniedziałek, dnia 27 b. m. biuro to nie będzie czynne.

We wtorek, dnia 28 b. m. normalne czynności wznowi biuro wojskowe w nowym lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 165, tel. nr. 102-93.

### Noce dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10); A. Charemy (Pomorska 12); E. Müllera (Piotrkowska 46); M. Epszajna (Piotrkowska nr. 225); Z. Gończyckiego (Przejazd 59); G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

### CIĘŻKI DYLEMAT.

Janek wyrwał sobie włosy z głowy, przyglądając się swojemu ceszcytowi.

Co ci się stało? — pyta starszy brać.

— Nie wiem co zrobić! — brzmiała odpowiedź.

— O co chodzi?  
— Napisałem wyraz „profesor” prze dwa f, a teraz nie wiem, które f mam wykreślić.

# Budżet Łodzi uchwalony

## Rada miejska postanowiła obniżyć czynsz komorniany w kolonii mieszkaniowej im. Montwiła Mireckiego

Końcowe obrady parlamentu miejskiego nad budżetem miasta Łodzi na rok 1933-34 toczyły się w błyskawicznym tempie.

Po rozpatrzeniu i przyjęciu budżetu wydatków zwyczajnych w drugim czytaniu, rada przystąpiła do czytania pozycji dochodowych preliminarza. — Charakterystycznym jest, że budżet wydziału podatkowego magistratu ojeowie miasta przyjęli bez najmniejszej dyskusji, chociaż w czasie debaty generalnej właśnie preliminarz wpływów podatkowych spotkał się bodajże z najostrzejszą krytyką

dla poparcia wysuniętej tezy o-

pozycyjnej, nierealności zamiarów skarbowych samorządu.

Po uchwaleniu wpływów, przystąpiono do budżetu przedsięwzięć miejskich. W pozycjach tego preliminarza figuruje pozycja 419.000 złotych, jako dopłata miasta do osiedla im. Montwiła Mireckiego. Oczywiście, że w trakcie dyskusji znów spróbowano zakwestionować celowość tej imponującej inwestycji samorządowej, atakując magistrat za jego gospodarkę na Polesiu.

W dalszej debacie nad tą sprawą zabrał głos radny Poznański (Bund), który wystąpił z sensacyjnym projektem obniżenia czynszu

komornianego na Polesiu Konstantynowskim. Mówca nawiązuje do przyjętej przez radę miejską uchwały w sprawie zmniejszenia komornego w domach nowych i starych, wyrażając pogląd, iż przedewszystkiem samorząd powinien świecić przykładem

właścicielom nieruchomości i projekt jego zrealizować. Obecnie — powiada p. Poznański — miasto dopłaca do kolonii przeszło 400 tys. złotych. Ale jak panom wykaże, nie tylko, że nie będziemy potrzebowali pokryć niedoboru z gospodarowania Polesiem, ale

osiągniemy całkowitą samowystarczalność tej inwestycji. Magistrat wydał na kolonję 20 milionów złotych. Część tych kredytów pochodzi z pożyczki śląskiej, oprocentowanej w stosunku 10 od sta rocznie. W myśl ustawy konwersyjnej stopa procentowa od tej pożyczki ma być zmniejszona do 3-ch procent.

Jeśli miasto zakończy pertraktacje w sprawie skonwertowania tej pożyczki otrzymamy wielką różnicę na rocznie o procentowaniu. Różnica ta wyniesie 600.000 złotych.

Z sumy tej nietylko, że pokryjemy niedobór i pozbedziemy się konieczności dopłacania do kolonii rocznie 419 tysięcy, ale zarobimy jeszcze na kolonii sto kilkadziesiąt tysięcy złotych. My jednak stoimy na stanowisku, że na osiedlu nie na-

leży zarabiać. Zadowolimy się jeśli będzie ono samowystarczalne. Uzyskana nadwyżka pozwoli właśnie magistratowi na obniżenie czynszu w mieszkaniach na Polesiu Konstantynowskim.

Po tem przemówieniu radny Szott polemizuje z wywodami mówcy i jeszcze raz powtarza, że kolonia jest chybionem przed siewięciem (?).

W głosowaniu przyjęto większością głosów wniosek r. Poznańskiego w sprawie obniżenia komornego w kolonii miejskiej.

Podczas dyskusowania gospodarki majątkami miejskimi ławnik wydziału gospodarczego stwierdza w odpowiedzi na za-

pytanie inż. Wojewódzkiego, iż dotychczas sprzedano zaledwie dwie działki w Łagiewnikach.

Na tem zakończono drugie czytanie całego budżetu i przystąpiono do czytania trzeciego.

Zanim przystąpiono do głosowania, głos zabiera ławnik Adamski,

zgłaszając w myśl regulaminu poprawkę, podpisaną przez 10 radnych,

domagając się podwyższenia subwencji miejskiej dla straży ogniowej do 200.000 złotych.

Sytuacja straży jest okropna — mówi p. Adamski — i bliski jest dzień, kiedy straż alarmowana do pożaru nie będzie mogła wyruszyć z koszar.

Miasto powinno znaleźć na ten cel fundusze. Możliwy byłoby je uzyskać przez zredukowanie subwencji wszystkich o 15 proc. do wysokości, projektowanej przez magistrat. Redukcja ta dałaby pozycję 42 tys. złotych, podczas, gdy dodatkowa subwencja dla straży wyniesie ma 30 tysięcy zł.

Wniosek w głosowaniu upadł.

Odrzucono również wniosek w sprawie podwyższenia subwencji dla „Ortu”.

Następnie poseł r. Minberg składa krótkie i demagogiczne oświadczenie, w którym stwierdza, iż wnioski opozycji są stale ignorowane i że potrzeby ludności żydowskiej nie są uwzględniane przez miasto w dostatecznej mierze.

Głosować będzie przeciwko budżetowi,

ponieważ jest jego zdaniem, nierealny. Podobną deklaracją, ale umotywowaną w sposób bardziej rzeczowy składa inż. Wojewódzki,

poczem budżet przyjęty został w trzecim czytaniu. Zamyka się on po stronie dochodów globalną

sumą 23.840.229 złotych, zaś po stronie wydatków — 23.186.686 zł.

Przewyżka dochodów nad wydatkami wynosi więc 653.000 zł. Na poszczególną uwagę zasługują preliminowane pozycje z tytułu udziału Łodzi w podatkach państwowych 2.600.000 złotych, z tytułem dodatków do podatków 13.035.000 złotych i z tytułu podatków samoistnych 2.630.000 zł.

Przyjęty budżet będzie obecnie przedstawiony komisji oszczędnościowej, a następnie powędruje on do władz nadzorczych. Ponieważ prawdopodobnie budżet nie zostanie zatwierdzony przed 1 kwietnia r. bież., magistrat na najbliższym posiedzeniu plenum wystąpi o prowizorium

## CZEMP

prosta opowieść miłości ojca do syna...



realizacji King Vidora w wykonaniu Wallace'a Beery i 7-ioletniego Jackie Coopera Wkrótce Casino

## Adwokat Lipszyc na wolności

### Sąd apelacyjny uchylił wniosek sądu okręgowego w Łodzi co do środka zapobiegawczego

Przed kilku miesiącami do urzędu prokuratorskiego w Łodzi wpłynęła skarga na syndyka masy upadłości firmy „A. G. Borst” w Zgierzu, adw. Marka Lipszyca, posiadającego kancelarię swą przy ul. Piotrkowskiej nr. 87.

W skardze tej jak wiadomo wymieniono rzekome fakty, jakoby syndyk masy upadłości adw. Lipszyc miał działać na szkodę upadłej firmy.

Decyzją prokuratora przy sądzie okręgowym w Łodzi adw. Lipszyc został aresztowany i osadzony w więzieniu przy ul. Kopernika.

W imieniu aresztowanego adwokata mec. Kobyliński wystąpił z wnioskiem do urzędu prokuratorskiego w Łodzi o wyznaczenie kaucji jako środka zapobiegawczego.

Ze względu na to, że śledztwo nie było jeszcze ukończone urząd prokuratorski w Łodzi odrzucił wniosek adw. Kobylińskiego, postanawiając dotychczasowy środek zapobiegawczy bezwzględny areszt utrzymać w mocy.

Po ukończeniu śledztwa, pro wadzonego przez sędziego Brauna, sędzia ten skierował akt sprawy do urzędu prokuratorskiego celem sporządzenia aktu oskarżenia.

Do aktów sprawy sędzia śledczy Braun podał wniosek o zwolnienie adw. Lipszyca z więzienia za kaucją 10.000 zł.

Po sporządzeniu aktu oskarżenia, prokurator do aktów do-

łączył również i swój wniosek wyrażający sprzeciw co do zwolnienia adw. Lipszyca z więzienia za kaucją, domagając się utrzymania w mocy dotychczasowego środka zapobiegawczego.

Na posiedzeniu gospodarczym wydziału karnego sądu okręgowego w Łodzi, sąd odrzucił wniosek sędziego śledczego i przychylił się do wniosku urzędu prokuratorskiego.

Pełnomocnik adw. Lipszyca,

mec. Kobyliński wniósł odwołanie od decyzji sądu okręgowego w Łodzi do sądu apelacyjnego w Warszawie.

Sąd apelacyjny przychylił się do wniosku adw. Kobylińskiego i uchylił decyzję sądu okręgowego w Łodzi, polecając wypuszczenie z więzienia adw. Lipszyca za kaucją.

W dniu wczorajszym po złożeniu wyznaczonej kaucji, adw. Lipszyc został wypuszczony z więzienia. (p)

### Prezydent Mościcki w Zakopanem



witany przez górali w malowniczych strojach



# Krwawa eksmisja na Chojnach

„Obrońcy“ lokatorki poranili gospodarza i dozorcę domu

W dniu wczorajszym Chojny były terenem krwawej eksmisji, w wyniku której interwenjowało pogotowie i policja. Tło tego niecodziennego zajścia było następujące.

W domu przy ul. Dolnej 12, stanowiącym własność Marcina Bojanowskiego, mieszkała od kilku miesięcy niejaka Marta Kado. Początkowo lokatorka zachowywała się przyzwoicie, spokojnie i płaciła czynsz komorniany regularnie. W ciągu ostatnich jednak trzech miesięcy coś się poczęło psuć. Do mieszkania Kado przychodzili często mężczyźni, urządzane były pija tyki i awantury a ponadto lokatorka odmawiała wręcz płacenia komornego. Gospodarz domu, chcąc pozbyć się „miego“ lokatora, zaskarżył Kado do sądu i uzyskał wyrok eksmisyjny.

W dniu wczorajszym przybył na miejsce komornik i przy pomocy gospodarza oraz dozorcę przystąpił do usuwania mebli z mieszkania Kado. Ta stawiała jednak opór, wywołując awanturę. Kłzki zwały przed dom wszystkich lokatorów i przechodniów. Wreszcie rzeczy Kado znalazły się na podwórzu. W tym momencie zjawili się obrońcy lokatorki, rekrutujący się z jej gości.

Nie zważając na okrzyki i interwencję gospodarza, komornika i dozorcę, przybysze siłą wnieśli rzeczy napowrót na górę. To wywołało z kolei opór gospodarza, a w rezultacie stało się zarzewiem ogólnej bijatyki. Lokatorzy domu prze-

zornie usunęli się na bok, tworząc krzykliwe audytorjum.

Obrońcy Kado mieli znaczną przewagę, rozporządzając bronią w postaci łopat, siekier i łomów. Poranili też dotkliwie gospodarza domu i dozorcę. Wreszcie przybyła policja, kładąc kres awanturze. Bardziej agresywni przybysze zostali aresztowani. Są nimi: Stanisław Piaskowski (Kościelna 30), Hieronim Piaskowski (Kościelna 17) oraz Zenon Rensz (Dolna 19). Rannych odwiezł pogotowie.

Jak się dowiadujemy, w mieszkaniu Kado mieścił się potajemny dom publiczny, do którego przychodziło często notowani w policji osobnicy. Aresztowani znani byli również posterunkowi na Chojnach.



Znakomity reżyser **Carminie Callone**

ma zaszczyt przedstawić

uroczą **Annabelle**  
ulubiczną kobiet **Alberta Prejeana**

w najnowszej, tryskającej humorem i fantazją komedii oraz w najlepszym filmie obecnego sezonu

## Syn Mimowoli

Wkrótce w kinie „PALACE“

## Zuchwałe włamanie w śródmieściu

Złodzieje skradli galanterję ze sklepu E. Hauberta

W dniu wczorajszym nad ranem władze śledcze powiadomione zostały o zuchwałej kradzieży z włamaniem dokonanej do sklepu z galanterją meską E. Hauberta przy ul. Andrzeja 4.

Około godziny 5-ej nad ranem

jakiś robotnik śpieszący do pobliskiej fabryki zauważył, że ze sklepu Hauberta kilku osobników wynosi załadowane worki. Ponieważ wydało to się mu podejrzanem obserwował przez pewien czas tajemniczy transport, a następnie, kiedy osobnicy ci wsiadli do dorożki, zapamiętał jej numer i szybko zawiadomił pełniącego na rogu służbę posterunkowego. Ponieważ dorożka w międzyczasie pojechała w dół ul. Piotrkowskiej, robotnik i policjant zrezygnowali z pogoni i pośpieszyli do sklepu.

Okazało się, że krata ochraniająca drzwi wejściowe od frontu jest od dołu wylamana, a drzwi otwarte wytrychem. Wewnątrz sklepu panował nieład, świadczący wymownie o niemiłej wizycie włamywaczy.

Zawiadomiono urząd śledczy i właściciela sklepu. Haubert po przybyciu na miejsce skonstatował brak okazałej ilości koszul męskich, krawatów, spinek, szali itp., oceniając w przybliżeniu stratę na około 12 tysięcy złotych.

Charakterystycznym jest fakt, że złoczyńcy, po włamaniu się do sklepu, w pierwszym rzędzie pogasiły wszystkie światła, które zwykle paliły się do samego rana. Pod osłoną ciemności, maskując „robotę“ zamkniętymi drzwiami i opuszczoną kratą ochronną, byli bezpieczni nawet w wypadku, gdyby ktoś zatrzymał się przed sklepem.

Ponieważ policja posiada w swych rękach ważne nici, wydaje się, że w ciągu najbliższych paru

dni sprawy zostaną ujęci. Są to najprawdopodobniej przestępcy łódzcy, doskonale obznajmieni z sytuacją, godziną patrołowania, rozkładem sklepu i t. p.

Dorożkarz, który odwoził łup został przez policję zatrzymany.

## Marwota w przemyśle pończosznicy

Strejkujący kottoniarze nie stosują terroru, gdyż nikt nie wyłamał się z akcji

W dniu wczorajszym rozeszły się w mieście pogłoski o rzekomem załamaniu się trwającego od kilku nastu dni strejku kottoniarzy w Łodzi. Jak się jednak okazuje, pogłoska ta nie odpowiada prawdzie. Cały przemysł pończosznicy jest całkowicie unieruchomiony i komisje strejkowe, dyżurujące stale na mieście, nie stwierdziły wypadku wyłamania się z pod obowiązujących uchwał strejkowych. Również nieprawdziwe są krążące wersje o próbach stosowania terroru przez komisje strejkowe wobec robotników pończosznicy, którzy mieli podobno zgłosić się do pracy. Okazuje się bowiem, że mimo, iż przemysłowcy w wielu wypadkach propo-

nowali kottoniarzom podjęcie pracy, żaden z nich propozycji tej nie przyjął.

W całej Łodzi czynna jest zaława jedna fabryka pończosznicza firmy Nikla, zatrudniająca około 50 robotników. Należy nadmienić, że robotnicy ci nie są łamistrejkami i że fabryka Nikla jest jedyną, w której praca mimo proklamowania strejku, nie została przerwana.

Konferencji ze związkami fabrykantów pończosznicy nie zwołano.

**Niezawodne środki na łupież!**

Institut de Beauté  
**ROMA**

6-go Sierpnia Nr. 3,  
II piętro, front. Tel. 204-91

Usuwanie piegów, wągrów i zmarszczek. — Racjonalny masaż twarzy. — Fachowe wskazówki w dziedzinie pielęgnacji cery. —

Dymsza  
Zimińska  
Maszyński  
Zielińska  
Brochwiczówna  
Conti  
Skonieczny  
Orwid  
i inni.

W najwspanialszej polskiej komedii muzycznej p. t.

**„KAŻDEMU  
WOLNO  
KOCHAĆ“**

1-szy bezszmerowy polski film

Wkrótce — „Grand Kino“

## Pożar w fabryce

firmy Lorentz i Hauke

W dniu wczorajszym centrala straży ogniowej zaalarmowała na została wieścią o wybuchu pożaru w fabryce firmy „Lorentz i Hauke“ (ul. Gdańska 133).

Na miejsce skierowano niezwłocznie II oddział straży ogniowej, który ustalił, iż pożar wybuchł w szarpani, gdzie zapaliły się odpadki. Pożar, w międzyczasie, ugasili sami robotnicy przed przybyciem straży ogniowej.

Drugi pożar miał miejsce w domach rodzinnych, przy ulicy Ogrodowej 26, gdzie w miesz-

kaniu robotnika Romana Kejne, położonem na pierwszym piętrze zapaliła się stojąca w pobliżu pieca bańka z naftą.

Zaalarmowany VI oddział (fabryczny) straży, po kilkuminutowej akcji ratowniczej, pożar zlokalizował.

Straty spowodowane pożarem dość znaczne. (p)

**„Hazomir“**

Al. Kościuszki 21.

Dziś, o g. 8.30 w. odbędzie się  
**KONCERT**

z udziałem solistów, chóru i orkiestry T-wa pod dyr. prof. I. Zaksy i dyr. S. Pietruszki.

Przy forteplanie: Lachsówna i Pietruszkowa. Szczegóły w programach.

Bilety od 1 zł. — 2 zł. sprzedaje sekretarjat T-wa

Dźwiękowy Kino-Teatr  
**„CAPITOL“**

Dziś i dni następnych!

Wspaniałe arcydzieło dźwiękowe superprodukcji Metro-Goldwyn-Mayer p. t.

**„MATA-HARI“**

Reżyserja George'a Fitzmaurice'a.

Dramat kobiety-kurtyzany-szpiega

W rolach głównych: **GRETA GARBO, Ramon NOVARRO, Lewis Stone, Lionel Barrymore.**

Początek w dni powsz. o 4.30, w soboty i niedz. o g. 1-ej. Ceny miejsc popularne! Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń!

**Grand-Kino**  
Dziś i dni następnych!

Początek o g. 12-ej

Jutro od 12—3 od 49 gr.

**Janet Gaynor i Charles Farrell**

w najnowszym filmie p. t.

**Czar Jej Oczu**

Przecudna rapsodja dwóch serc... Pieśń nad pieśniami!! Wzruszy! Olsni! Oczaruje każdego wielkością tematu, wspaniałymi melodjami, wystawą i grą!

Nadprogram: Dodatek dźwiękowy „Od Stambułu do Bagdadu“, tygodnik Foxa i aktualności krajowe



# Armie pracy w walce z bezrobociem

## Wartościowy odczyt radiowy p. M. Fularskiego

gdzie na planetę naszą przy-  
szedł gość z zaświatów i przy-  
rzał się bytowaniu narodów w  
obecnej dobie, mógłby słusz-  
nie pomyśleć, że wpał do kraj-  
ny absurdu. Cóż się bowiem  
dzieje? Z jednej strony leżą  
niezużytkowane, nieprzebrane  
bogactwa, z drugiej — miliony  
głodujących. Z jednej strony  
ograniczanie potrzeb życio-  
wych, brak kultury i cywili-  
zacji, z drugiej — bezrobocie

Zródłem tego znormalne-  
go stanu rzeczy jest wszech-  
światowy kryzys, który coraz  
potężniejszymi kleszczami du-  
si i dławi życie gospodarcze.  
W fabrykach kopalniach, hu-  
tach, w kupiectwie zamiera ży-  
cie. Mamy jakoby dość wszyst-  
kiego, mamy jakoby nadmiar  
już wyprodukowanych płodów,  
tak że je niszczyć trzeba na  
miejscu, gdzie powstały. Kawa,  
pszenica, perły są tego stanu  
rzeczy nader wymownym do-  
wodem. Kawa służy za opał,  
pszenica staje się pastwą pło-  
mieni, miast chlebem wygło-  
dzonych rzesz, perły giną w fa-  
lach morskich, bo ich Japonia  
zbyt wiele wyprodukowała.

Walczono z kryzysem. Pierw-  
szym hasłem była oszczędność,  
ograniczanie potrzeb, ludzie  
zaczęli istotnie ograniczać swo-  
je potrzeby, ścieśniać je do mi-  
nimum. Skutki tego są więcej,  
niż oplakane. Jeszcze więcej  
martwota zaczęła ogarniać  
wszystkie dziedziny życia go-  
spodarczego. Praca jeszcze bar-  
dziej stawała się niepotrzebna,  
coraz mniejsze jest zapotrzebo-  
wanie rąk roboczych. Biura li-  
zi narodów podają, że produk-  
cja w latach ostatnich spa-  
dła we wszystkich państwach  
o 26 — 45 procent.

Niszczące działanie kryzysu  
jest wprawdzie ogólnosiato-  
we, ale mimo to możemy za-  
obserwować głębokie kontrasty  
w różnych państwach, z któ-  
rych każde na swój sposób  
walczy ze złem. To też rezul-  
taty tego działania bynajmniej  
nie wszędzie są tragiczne. Fran-  
cja, Włochy, St. Zjednoczone  
zorganizowały roboty publicz-  
ne, które zatrudniają tysiące  
obywateli.

Walka z bezrobociem przy  
pomocy robót publicznych zna  
na już była w starożytnym E-  
gipcie. Wprawdzie tam decydo-  
wała nie konieczność życia go-  
spodarczego, lecz wola monar-  
chy i batóg, ale w każdym ra-  
zie była owocna. Zdają sobie z  
tego sprawę państwa, jak  
Niemcy i Bułgaria, które zo-  
rganizowały armie pracy, aby  
opanować poogujące się w  
swej grozie bezrobocie.

Zatrudnienie mas jest ko-  
niecznością i jako obowiązek  
cięży na państwie. Człowiek  
bez pracy staje się po pewnym  
czasie niezdolnym do wysiłku  
Mięśnie z powodu złego odży-  
wienia wiotceją, organizm  
slabnie wskutek głodowania,  
wola się zatracca. Podobnie, al-  
bo w jeszcze większym stop-  
niu, daje się zauważyć destruk-  
cyjne działanie braku pracy  
u ludzi pracujących umysto-  
wo. Moralność się rozpręża,  
prowadzi do wykroczeń, często  
do zbrodni.

W pierwszych latach kryzy-  
su prorokowano, że stan ten  
długo trwać nie może, że  
przejdzie, że należy uzbroić się  
w cierpliwość i znaleźć tyle si-  
ły woli, aby złe czasy prze-  
trwać. Obecnie nie słyszymy  
już tak optymistycznych go-  
słów. Przeciwnie, przeważają  
pesymistyczne, a nawet defety-  
styczne. Jeden z profesorów  
powiedział, że kryzys potrwa

25 lat, a potem na krótko be-  
dzie trochę lepiej.

Należy raczej brać pod uwa-  
gę fakty, a nie prorocтва. A  
fakty zmuszają nas do jaknaj-  
szybszej naprawy naszego ży-  
cia gospodarczego. Głód jest  
panem chwili. W Polsce o-  
brak robót. Dużo dałoby się  
zrobić. Chłop polski gospoda-  
ruje antycznie, drogi są fatal-  
ne, bagna poleskie proszą się  
o osuszenie, lasy o karczowa-  
nie a ludzie, tchnący ludzi w roz-  
maitvch ośrodkach — o pracę.  
Roboty publiczne mogą stać się

dobrodziejstwem i państwo po-  
winno je zorganizować na wiel-  
ką skalę. O zakreślonej na  
olbrzymie rozmiary pracy nale-  
ży zaciągnąć ludzi, stworzyć  
nich karną armię, a chociażby  
pierwszą jak na początek dy-  
wizję. Wzory już istnieją. Nie-  
ma więc potrzeby improwizo-  
wać. Trzeba tylko zerwać z nar-  
zelniem i rozpocząć dzieło  
kulturalnego i ekonomicznego  
podniesienia życia ludzkiego.

Do tego wzywał p. M. Fular-  
ski na falach eteru. Pan Fular-  
ski ujął swój temat p. t. „Ar-

mie prac“ o tyle ciekawie, że  
nie tylko wytknął palcem zło,  
od którym się uginamy, ale  
wskazał jak należy walczyć z  
niem, aby śmierć nie zmogła  
życia. Odczyt radiowy p. Fu-  
larskiego był nie tylko intere-  
sujący, ale jednocześnie poży-  
teczny i zapładniający myśl słu-  
chacza. Należał on do katego-  
rii tych prelekcji, za uwzględ-  
nienie których w programie  
audycji należał się „Polskiemu  
Radiu“ nie tylko aprobata, ale  
najwyższe uznanie. (r)

## TEATR, MUZYKA I SZTUKA

### Premjery teatralne

## Pokój Nr. 17 na III piętrze

Sztuka w 5 obrazach Ludwika Zilaha  
w Teatrze Miejskim

Cała historia kręci się dokoła  
zagadnienia: „Kto zabił Pawła Ga-  
briela?“ Rzec jest najpierw tajem-  
nicza, potem się niby wyjaśnia,  
ale fałszywie. W rezultacie nikt  
nie może domyśleć się, oczywiście,  
jeżeli nie ma rutyny w odcyfrowa-  
niu Wallace'a już po przeczytaniu  
dwudziestu stron jego powieści.  
Jednym słowem frapująca historyj-  
ka kryminalna. Niestety, autor tro-  
chę ją zepsuł. A mianowicie po na-  
pisaniu czterech obrazów oblał ją  
rumieńcem wstydu na myśl, że na-  
pisał historję 100-procentowo kry-  
minalną i postanowił nagwałt się  
zrehabilitować. Stąd w 5. obrazie  
ni z tego, ni z owego sentencje o  
wychowywaniu dzieci, o wzajem-  
nym niezrozumieniu się dwóch po-  
koleń iecetera bomba. Pasuje to,  
jak kwiatek do kożucha. Świętym  
obowiązkiem ówka reżyserskiego  
było przejechać się bez litości po  
tej „społecznej“ wstawce.

Jeśli jednak na pięć obrazów tyl-  
ko jeden jest kiepski i nieodpowied-  
ni, to jeszcze pół biedy. Naogół  
bywa gorzej. Dlatego też sztuki  
Zilaha'ego słucha się z zaciekawie-  
niem i z dostatecznym dreszczy-  
kiem grozy i wzruszenia, szczegól-  
nie, że nie brak jej również tanie-  
go tragizmu, który do szerokiej  
rzeszy publiczności z łatwością prze-  
mawia.

Na czoło wykonawców wysunęła  
się p. Morska w roli Elżbiety, ko-  
chającej matki i żony, mordercy-  
ni z poświęcenia, a anioła z powo-  
lania. Może wolałbym osobiście

trochę więcej talentu w kłamaniu,  
a mniej aluzji mimicznych do  
swej właściwej roli w sztuce. Ale  
muszę p. Morską uspokoić. Jej kre-  
acja jest dla przeciętnego widza o  
wiele bardziej przekonująca, niż  
wspomniana powyżej koncepcja  
odtwórcza. W każdym razie w ra-  
mach swojej konstrukcji była kon-  
sekwentna od początku do końca,  
a w całym szeregu scen. zresztą  
najtrudniejszych, wznosiła się na  
poziom nieprzeciętnej kreacji  
aktorskiej.

Małą rolę Marietty z wdziękiem  
i prostotą zagrała p. Wasiutyńska.  
W ostatnim obrazie credo rzekome  
współczesnej panny wypowiedziała  
pięknie i bezpretensjonalnie, zdoby-  
wając uznanie widowni, oczywiście  
za formę, nie za treść, za którą  
zresztą nie ona jest odpowiedzialna.

Doskonały epizod, choć może tro-  
szeczkę jednostajny w jaskrawości,  
dała p. Skrzydłowska.

Wśród męskiej obsady najlepiej  
spisał się niezawodny zresztą w re-  
zonerkich rolach, p. Lenk, jako  
radca dr. Horn. Dzielnie spisał się  
w trudnej roli Franciszka Ketera  
p. Modrzeński. Znakomitym w epi-  
zodycznej roli dozorczy był p. La-  
będzki, nieoceniony inspicjent tea-  
tru, który ma wielką zasługę w  
sprawnym przebiegu każdego przed-  
stawienia, a o którym prawie nigdy  
nie ma okazji wspomnieć.

Dekoracje p. Jarockiego kon-  
sekwentnie doskonałe.

G. Was.

### TEATR MIEJSKI

Dziś o 4-ej po poł. „Medor“.  
Dziś „Pokój nr. 17 na III piętrze“  
W niedzielę o 4-ej po poł. „Pani  
nie chce mieć dzieci“.

### TEATR KAMERALNY.

Dziś wiecz. „Sprawa Moniki“.  
W niedzielę o godz. 5-ej po poł.  
„Sprawy poufne“.

### DZISIEJSZE KONCERTY

Dzisiaj o godz. 20,00 nada roz-  
głoszenia warszawska nader żywą  
harmonizującą z nastrojem luto-  
wym audycję muzyczną p. t. „Co  
chcecie państwo zatańczyć?“ Uroz-  
macony program tej audycji zło-  
ży z dwudziestu kilku różnych tań-  
ców wykonają: orkiestra P. R. pod  
dyrekcją St. Nawrota, popularny  
śpiewak Aston, Karol Olesinski  
(harmonja), oraz J. Żyński i M.  
Elen (2 fortepiany).

O godz. 22,05 w ramach trady-  
cyjnej „Soboty szopenowskiej“ w  
radio usłyszą państwo, znanego już  
na terytorjum Polski utalentowa-  
nego szopenistę, węgria, Imre Unga-  
ra (r)

### TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 8.15 wiecz. operetka  
w 3 aktach „Orlow“.

Dziś o 4.15 i jutro o 12 w poł.  
wesoła bajka „O królu Pasternaku  
i Janku Szewczyku“.

## Nowoczesne budo- wnictwo na filmie

Jutro, w niedzielę o godz. 10,30  
rano odbędzie się w Grand Kinie po-  
kaz 4 filmów z dziedziny nowocze-  
snego budownictwa mieszkaniowe-  
go, a mianowicie filmy: „Archite-  
cture d'aujourd'hui“, „Wohnungs-  
not und Zukunftwohnung“, „Das  
neue Haus“ i „Neues Wohnen“.  
Wspaniałe te filmy które obiegły  
całą Europę, zawierają najnowo-  
czesniejsze kreacje architektonicz-  
ne, a ujęte przytem niezmiernie ci-  
kawie i popularnie, niewątpliwie  
zainteresują szerokie sfery inteli-  
gencji naszego miasta.

Zaproszenia można otrzymać w  
Biurze planu regionalnego m. Ło-  
dźi, Kole architektów m. Łodzi i  
Stow. architektów łódzkich, Piotrkowska 102.

## Odczyt

### O PRAWIE PRACY.

We wtorek, dnia 28 lutego r. b.  
o godz. 8.30 wiecz. mec. Marek  
Kutner wygłosi w lokalu związku  
majstrów przemysłu włókiennicze-  
go woj. łódzkiego (Zachodnia 68),  
pierwszy odczyt z cyklu „O prawie  
pracy“.

Niewątpliwie aktualność tematu  
skupi dużo słuchaczy. Wstęp dla  
członków i gości bezpłatny.

## Tomaszów

HANDEL WĘDLINAMI  
NA RYNKU.

Zarządzeniem starostwa w Brze-  
zinach handel wędlinami na rynku  
odbywać się może bez wykupu spe-  
cjalnych patentów, o ile rzeźnicy  
mają stałą siedzibę przemysłową  
w Tomaszowie. Jeżeli zaś rzeźnicy  
chcą prowadzić handel i w innych  
miejscowościach odległych od To-  
maszowa o 15 km., zmuszeni są  
do wykupienia patentów. Tak w  
pierwszym, jak i w drugim wypad-  
ku handel prowadzony być może  
jedynie w straganach zamkniętych  
i urządzonych według wszelkich  
wymogów sanitarnych.

### BRUDY W PIEKARNIACH.

W nocy z dnia 23 na 24 b. m.  
została przeprowadzona kontrola  
piekarń, przyrzecem mandatami kar-  
nymi ukarano Dawida Hechtla  
(Tkacka 4) za to, że układał tam  
chleb na brudnej podłodze, zaś Ja-  
koba Federmana (Antoniego 29) —  
że układał chleb na brudnym far-  
tuchu, w którym chodził jego cze-  
ladnik.

### SPADŁ Z ROWERU.

Wczoraj niejaki Jan Pecyna, wy-  
mijając na ul. Antoniego sanie  
Jablkowskiego (wieś Wąwaj pod  
Tomaszowem) spadł z roweru i po-  
stąpił się dotkliwie. Wypadek na-  
stał z tego powodu, że woźnica  
wywijając batem dosięgnął nim  
Pecynę i okrzykiem nim jego szyla, po-  
czem ściągnął z roweru.

### NOWY ZARZĄD PCK.

Na walnym zgromadzeniu pol-  
skiego czerwonego krzyża wybrano  
nowy zarząd w składzie następują-  
cym: prezes dr. Szyszkowski, wice-  
prezesi: p. Smulski i Bednarski,  
skarbnicy: p. Segiet i p. Szulczer-  
ska, sekretarze: pp. Majchrowski i  
Rozpędowski.

## Teatr „SCALA“ Śródmiejska 15

Dziś, w sobotę i jutro, w niedzielę,  
powt. premjery o g. 9 w.  
po cenach od 70 gr. do 3 zł

D-rem PAWŁEM BARATOWEM  
WOŹNICA HENSZEL

Dziś, o godz. 4-ej po poł.  
po cenach od 60 gr. do 2.20

POCIECHA Z DZIECI

Jutro, w niedzielę, dn. 26 o godz.  
12-ej w południe po cenach od 49  
gr. do 1,50 zł. PORANEK dla pracu-  
jącej inteligencji HINKEMAN  
Bilety sprzedaje kasa „Scali“

Użyj nędzy  
bezrobotnych



## Nowy rekord Ruuda Skok narciarski na 86 mtr.

Znany skoczek norweski Sigmund Ruud, który w ubiegłą niedzielę ustanowił nieoficjalny rekord świata, długości skoku narciarskiego na 84 metry, nie poprzestał na tym wyniku, lecz podjął dalsze próby.

Próby te uwieńczone zostały pełnym sukcesem, bowiem w jednym z oddanych skoków udało się Ruudowi skoczyć na odległość 86 metrów. Jednak należy zaznaczyć, że rekordy w skokach narciarskich nie są oficjalnie prowadzone, długość ich bowiem uzależniona jest w znacznej mierze od budowy danej skoczni.

## Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

W dniu dzisiejszym i jutrzejszym odbędą się w Łodzi następujące imprezy sportowe:

### SOBOTA:

Hokej. Lodowisko LKS przy Al. Unji, o godz. 19 mecz o mistrzostwo Tryumf — Strz. K. S. (Łódź).

Ciężka atletyka. W lokalu Makabi przy ul. Gdańskiej o godz. 20 zawody w podnoszeniu ciężarów.

Szermierka. W lokalu szkoły im. Jadwigi przy ul. Cegielnianej, o godz. 17 dalszy ciąg drużynowego turnieju szermierczego.

### NIEDZIELA.

Boks. W teatrze popularnym przy ul. Ogrodowej o godz. 11,30 międzyklubowe zawody bokserkie IKP.

Hokej. Lodowisko LKS przy Al. Unji o godz. 11 towarzyski mecz Warszawianka — LKS.

Łyżwiarstwo. Lodowisko Helenów, o godz. 17 popisy w jeździe figurowej czołowych łyżwiarzy lokalnych.

## Union-Touring -- Tryumf 4:2 Zwycięzcy zakwalifikowali się do A klasy

Onegdaj odbył się mecz hokejowy między drużynami Union - Touring a Tryumfem. Grano tylko 37 i pół minuty po nieważ mecz ten rozpoczęto już w ubiegłą niedzielę. Drużyny wystawiły swe najsilniejsze składy.

Mecz rozpoczyna się od razu szybkim tempem. Każda drużyna atakuje na zmianę, wreszcie udaje się Glicensteinowi przejechać obronę Tryumfu i oddać krążek lepiej ustawionemu Próchniewiczowi, który pewnym strzałem z czterech metrów zdobywa prowadzenie. W niespełna dwie minuty później Glicenstein przerywa się sam i strzela z dwóch metrów powiększając wynik. Następuje jeszcze parę obustronnych ataków ale bez rezultatu.

Druga tercja rozpoczyna się w szalonym tempie. Dressler strzela na wylatującego z bramki Kobylifski i uzyskuje punkt dla Tryumfu. W niespełna minutę potem Próchniewicz zyskuje trzecią bramkę. Trzecia tercja grana była bardzo ostro przez Tryumf, który stale zwiększa tempo. W tej tercji obrona zielonych bardzo często musi interwenjować. Wspomaga ją Glicenstein, likwidując groźne ataki. W szóstej minucie Próchniewicz oddaje z połowy boiska niski niespodziewany strzał i wynik brzmi 4:1 dla Zielonych. Tryumf stale fauluje na co i zieloni odpowiadają, to też kolejno Stetka i Glicenstein dostają karne minuty. Pod koniec meczu zamieszanie pod bramką Unionu i krążek wślizguje się do bramki. Jeszcze parę ładnych ataków Unionu nie zmienia rezultatu.

## Sensacje pucharu pocieszenia Rumunja i Lotwa w finale. — Polacy nie potrafili utrzymać zwycięstwa

Dziś pierwszy dzień finałów o mistrzostwa hokejowe

PRAGA, 24.2. (Telegram specjalnego wysłannika „Głosu Porannego”). — W dalszym ciągu rozgrywek hokejowych o mistrzostwo świata, odbywających się w Pradze rozegrano cztery mecze. Drużyny, które zakwalifikowały się do finału, korzystały z jednodniowego odpoczynku, czynne natomiast były zespoły, biorące udział w turnieju pocieszenia, a więc Rumunja, Belgja, Włochy i Lotwa, oraz te, które w rozgrywkach półfinałowych zajęły w swych grupach dalsze miejsca, a więc Polska, Szwajcaria, Węgry i Niemcy.

Turniej pocieszenia dał dwa sensacyjne wyniki.

### RUMUNJA — BELGJA 3:2.

Sensacyjne zwycięstwo drużyny rumuńskiej, nad faworytem Belgją. Belgowie przegrali głównie dzięki temu, że grali z rezerwowym bramkarzem.

### LOTWA — WŁOCHY 2:0.

Również i drugie spotkanie w turnieju pocieszenia zakończyło się niemniej nieoczekiwanym i sensacyjnym zwycięstwem Lotwy nad Włochami. Zaznaczyć należy, iż lotysze w mistrzostwach świata biorą udział poraz pierwszy.

W sobotę rozegrany zostanie finał turnieju pocieszenia, do którego dzięki powyższemu wynikom zakwalifikowały się Rumunja i Lotwa.

### SZWAJCARJA — NIEMCY 1:1.

Mecz nieciekawy. Szwajcarzy

w każdym spotkaniu pokazują inną grę, jednak najniekorzystniejsze wrażenie pozostawili po sobie właśnie po meczu z Niemcami. Obydwie drużyny grały bardzo ostro, często faul, a jednak w wolnym tempie. Gra nieładna, bo dajże jedna z najgorszych jakie widzieliśmy w tym turnieju.

Bramki padły: Dla Niemiec ze strzału Rudi Balla, a dla Szwajcarii ze strzału Cattina.

### POLSKA — WĘGRY 1:1.

Polacy grali w normalnym składzie, węgry natomiast bez bramkarza Hircaka, który musiał powrócić do Budapesztu. Pierwsza tercja upływa na wzajemnych

atakach i dopiero w drugiej udaje się Adamowskiemu uzyskać bramkę. Podczas meczu padał gęsty śnieg, to też w przerwie w połowie tercji zawody przerwano i czyszczono lodowisko.

Po wznowieniu polacy częściej są stroną atakującą. Stogowski raz tylko był poważnie zagrożony. Niestety, polacy nie potrafili utrzymać zwycięstwa. W ostatniej minucie, dzięki chwilowej nieuwadze obrońców, przerywa się atak węgrov i strzela nieuchronnie, zyskując wyrównanie. Niemal natychmiast po wznowieniu gry syrena daje znak zakończenia zawodów. Zwycięstwa nie potrafiliśmy utrzymać.

W sobotę rozpoczynają się rozgrywki finałowe. Na pierwszy ogień pójdzie mecz Kanada — Czechosłowacja, który jest w Pradze oczekiwany z kolosalnym zainteresowaniem. Bilety na finałowe spotkania są już wszystkie dawno sprzedane.

Drugi finał rozegrają drużyny Ameryki i Austrii. Wreszcie mecz finałowy o puchar pocieszenia uzupełnia sobotni program mistrzostw.

## Krótkie wiadomości lokalne

Na niedzielę wyjeżdżają do Warszawy na wielki turniej, organizowany przez Polonię, zespoły żeńskie gier sportowych LKS-u.

— W niedzielę, dnia 5 marca organizuje mistrzostwa klubowe w boksie klub IKP.

## Reprezentacja hokejowa Europy na mecz z Ameryką

W poniedziałek odbędzie się w Pradze po ukończeniu mistrzostw hokejowych świata sensacyjny mecz hokejowy między Ameryką (USA i Kanada) a Europą. Reprezentacja Europy będzie się składać najprawdopodobniej z następujących hokeistów: Puttee (Peka), Derasil, Trautenberg (Beroni), Torriani II, Maleczek, dr. Wattsen, Ball i Cattini.

## Katastrofalna klęska bokserów Austrii

W Pradze czeskiej odbył się międzynarodowy mecz bokserki Czechosłowacja — Austrija o puchar środkowej Europy. — Zwyciężyła wysoko Czechosłowacja 14:2. Czesi nie przegrali ani jednego spotkania. Austriacy oddali w wadze ciężkiej 2 punkty walkowerem, a w 2-ch najlepszych wagach wywalczyli remisy.

## 2-cyfrowe zwycięstwo hokeistów „Oświaty“

Hokejowa drużyna szkolna gimnazjum „Oświata“ rozegrała mecz towarzyski z drużyną gim. Kopernika, odnosząc dwucyfrowe zwycięstwo. Wynik brzmi 13:0 (4:0, 5:0, 4:0). Bramki padły ze strzałów Lutrosińskiego, Rusinkiewicza i Maciaszka.

## Do mistrzostw okręgowych może stanąć każdy pięściarz

Zmiana przepisów o tytule senjora uchwalona przez ostatnie walne zgromadzenie PZB powoduje zmiany w indywidualnych mistrzostwach okręgowych. Będą one pod wieloma względami różniły się od dotychczasowych. Do mistrzostw

będą się mogli zgłosić wszyscy senjorzy, to znaczy bokserzy, którzy przekroczyli 13 lat życia, bez względu na to, z jakimi wynikami walczyli dotychczas w ringu. Dawniej obowiązywał przepis o dopuszczeniu tylko tych zawodników, którzy mogli się wylegitymować co najmniej 10 zwycięstwami.

By zapobiec udziałowi w mistrzostwach nadmiernej liczbie zawodników ŁOZB zwrócił się z apelem do klubów, ażeby zgłaszano do mistrzostw rzeczywiście najlepszych, co najwyżej po dwóch w każdej kategorii. Spotkania trwać będą trzy rundy, przyczem dodatkowe, tak zwane decydujące rundy zostaną wniesione. Trzecia runda będzie czterominutowa i sędziowie muszą wydać decyzję na korzyść jednego z zawodników, gdyż wyniki remisowe w mistrzostwach zostały zniesione.

Pierwsze spotkania ćwiećfinałowe odbędą się we wtorek, dnia 21 marca, półfinały natomiast dopiero w czwartek, dn. 23 marca, a finały w niedzielę, dn. 26 marca. Dłuższe przerwy ŁOZB zdecydował się wprowadzić z tego względu, by dać możliwość odpoczynku tym pięściarzom, którzy zakwalifikują się do dalszych walk, oraz ażeby w razie wielkiej ilości uczestników była do dyspozycji większa ilość terminów.

Mistrzostwa zapowiadają się wyjątkowo ciekawie, gdyż klasa naszych czołowych pięściarzy jest nie zwykle wyrównana. Należy spodziewać się szeregu zaciekłych i emocjonujących walk. Od udziału w mistrzostwach okręgowych zwolnie ni są tylko mistrzowie Polski.

Po wyjeździe Seweryniaka mamy tylko jednego. Jest nim Konarzewski, który jak się dowiadujemy, i w roku bieżącym ma zamiar bronić swego tytułu.

BEZKONKURENCYJNY  
REPERTUAR FILMOWY  
Dźwiękowego Kina  
„CAPITOL“

„BOCZNA ULICA“  
z czarującą IRENE DUNN  
i John BOLES

Szatan Zazdrości  
Talulla Bankhead—Gary Cooper

„TEODOZJA-SEWASTOPOL“  
Film rosyjski z GEORGE  
BANKROFTEM oraz posęgową MIRIAM HOPKINS

„Kochaj mnie dziś“  
z bohaterką „Parady Miłości“ JEANETTA MAC DONALD i niezapomnianym „Pieśniarzem Paryża“ Maurice CHEVALIEREM

oraz te wszystkie, które cechuje wybitny artystyzm w pomyśle, reżyserji i pięknej oprawie muzycznej

## Trójbój sportowy



Na lewo: Rzut maczugą z pozycji leżącej na odległość 32,4 mtr.  
Po środku: Bieg 3 kilometrowy z przeszkodami.  
Na prawo: Strzelanie z broni małokalibrowej.

## Już do nabycia

we wszystkich księgarniach łódzkich oraz w Administracji „Głosu Porannego“ (Piotrkowska 70)

zbiór feljetonów red. Gustawa Wassercuga (gk) pod tytułem

## „MENAŻERIA LUDZKA“

CENA ŻŁ. 2.—

CENA ŻŁ. 2.—



**Metakryzys**

Wśród powodów mniej lub więcej trafnych analiz obecnego przesilenia, jego przyczyn, rozwoju i skutków, na wyróżnienie zasługuje praca dr. Rogera Battagli, która ostatnio ukazała się na półkach księgarskich p. t. „Kryzys i metakryzys”. Zdaniem autora sceptycyzm w odniesieniu do klasycznej teorii kryzysowej nie znajduje do statecznego uzasadnienia. Źródłem tego sceptycyzmu jest przedłużenie się przesilenia, jego pogłębienie w rozmiarach dotychczas niespotykanych. Jakkolwiek u podstaw kryzysu obecnego znajduje się klasyczny na przyczyna — nadprodukcja, to jednak dalszy rozwój objawów przesileniowych nie odbywa się w sposób normalny, opóźniając automatyczne zlikwidowanie przesilenia.

Wypływa to stąd, iż obok kompleksu gospodarczego kryzysu występuje w obecnej epoce zespół nowych, a więc nieobjętych teorią i przez nią nieprzewidywanych zjawisk. Kryzys, jaki dziś przeżywamy, powstał w znacznej mierze pod wpływem przyczyn pozagospodarczych. U kolebki nadprodukcji stały takie czynniki, jak związana z wojną nadmierna rozbudowa warsztatów przemysłowych, rolniczych i transportowych, jak postępy techniki produkcyjnej itp. Od strony konsumpcji działały takie momenty pozagospodarcze, jak wyłączenie Rosji i Chin poza obręb normalnej wymiany międzynarodowej.

Działalność czynników pozagospodarczych koncentrowała się jednak głównie na odcinku, który autor nazywa metakryzysowym. Metakryzys bowiem to obecna polityka państw zewnętrzna i wewnętrzna, a następnie wpływ tej polityki na usposobienie kapitałów. U źródeł metakryzysu znajdujemy: a) pierwotny interwencjonizm niektórych państw w międzynarodowym obrocie towarów, sił do pracy i kapitałów, płynący z założeń egotycznej polityki handlowej, bądź merkantylnej, bądź autarkicznej; b) popioły kapitałów i jego przyczyny; c) interwencjonizm wtórny państw w międzynarodowym obrocie spowodowany popiołami kapitałów i jego skutkami.

Klasyczny przykład pierwotnego interwencjonizmu państw stanowi merkantylna polityka Stanów Zjednoczonych, które będąc państwem wierzycielskim unieważniły przez prohibicyjną taryfę celną dłużnikom spłacanie długów w drodze naturalnej, a więc przez przywóz towarów, ściągając ku sobie znaczną część światowych zapasów złota, a równocześnie dezorganizując polityką lekkomyślnego udzielania kredytów system pieniężny państw dłużniczych. W odróżnieniu od merkantylizmu północno-amerykańskiego, interwencjonizm większości państw europejskich był zjawiskiem wtórnym, środkiem obrony przeciwko temu merkantylizmowi, przeciwko dumpingowi, oraz trudnościom w sferze polityki międzynarodowej.

Drugi kompleks metakryzysowy stanowi nieufność, a nawet popioły kapitału. Nieufność ta spowodowana jest bądź to polityką zewnętrzną, bądź wewnętrzną państw. Pierwsza doprowadziła do zakłócenia sytuacji międzynarodowej, niepokoju i groźb wojennych. Druga, krępując swobodę ruchów i dyspozycji przedsiębiorstw, a więc kapitału, zagrażając ich rentowności, utrudnia ich akumulację i renowację. Przerost budżetów publicznych, przerost świadczeń podatkowych, regulowanie produkcji, handlu i cen, jednym słowem daleko idąca ingerencja państwa w życie gospodarcze, wszystko to wpływa na niepokoje kapitałów i ich niechęć do angażowania się w proces produkcyjny.

Konkluzje do których dochodzi autor są proste. Wystarczy usunąć interwencjonizm handlowo-polityczny pierwotny, merkantylistyczny,

**6 procent rocznie**

**Obniżenie oprocentowania wierzytelności hipotecznych**

Rada ministrów powzięła uchwałę projektów ustaw z dziedziny kredytowej, zgłoszonych przez min. skarbu.

Poniżej zamieszczamy niektóre szczegóły projektów:

Ustawa o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych przewiduje

**obniżenie oprocentowania wierzytelności hipotecznych, począwszy od dnia 1 kwietnia b. roku do 6 proc. w stosunku rocznym.**

Przepis powyższy dotyczy wierzytelności zabezpieczonych hipoteką umowną (umownym prawem zastawu) oraz długów gruntowych. Z pod działania ustawy wyłączone są kaucje hipoteczne.

Art. 2 przewiduje **odroczenie spłaty kapitału wierzytelności hipotecznych do**

października 1934 roku.

Art. 3 — zawieszają do tego samego terminu egzekucję kapitału wierzytelności.

Art. 5 — uchyla wszystkie postanowienia zawartych umów, w których dłużnik rzekł się korzyści, wynikających dla niego z tytułu obniżenia odsetek, bądź też zgodził się, że w razie ustawowego obniżenia odsetek, wierzytelność staje się wymagalną lub może być przedterminowo wymówiona.

Art. 8 — postanawia, że w razie, gdyby dłużnik po 1-ym kwietnia 1933 roku zalegał dłużej niż 6 miesięcy z zapłatą bieżących odsetek — wierzyciel może

**wypowiedzieć przedterminowo kapitał wierzytelności.**

Art. 9 — przewiduje, że w wypadku, gdyby strony się umówiły, iż w razie niezapłacenia w terminie odsetek, dłużnik

będzie płacił odsetki wyższe, to wysokość tych odsetek **nie może przekraczać 10 proc.**

Art. 11 — postanawia, że jeśli zdolność płatnicza dłużnika pozwalała mu na spłacenie kapitału wierzytelności, to wierzyciel ma prawo żądać uchylenia odroczenia spłaty, przewidzianego w art. 2. Do orzekania powołane są sądy lub — jeśli chodzi o gospodarstwa rolne — urzędy rozjemcze.

Art. 12 — wyłącza z pod działania ustawy wierzytelności instytucji kredytu długoterminowego, zabezpieczonych w listach zastawnych i obligacjach, wierzytelności banków państwowych i akcyjnych oraz kas komunalnych oszczędności, gminnych kas oszczędności, spółdzielni kredytowych oraz instytucji finansowych i ubezpieczeniowych, mających siedzibę zagranicą.

**Upadłość Schlösserowskiej Manufaktury ogłosił w dniu wczorajszym sąd handlowy**

W dniu wczorajszym wydział handlowy sądu okręgowego ogłosił upadłość handlową spółki akcyjnej p. n.

„Towarzystwo Schlösserowskiej Przędzalni i Tkalni w Ozorkowie”.

na skutek zgłoszonego podania przez pełnomocnika upadłej firmy — adw. Jerzego Sieradzkiego.

Upadła firma powstała w roku 1894 z przekształcenia zakładów przemysłowych, należących uprzednio do rodziny Schlösserów — w spółkę akcyjną, której kapitał zakładowy od lipca 1928 roku wynosi 4.500.000 złotych.

Odbudowane po zniszczeniu wojennym — Schlösserowskie Zakłady do roku 1929 wykazywały stały nader intensywny rozwój, zatrudniając przy pełnym uruchomieniu 2.300 robotników — na 726 krosnach i 36.000 wrzecion.

Jak stwierdzają złożone bilanse z lat 1924 — 1931 w okresie tym przy bilansowej szacunkowej wartości majątku nieruchomego, maszyn, urządzeń i ruchomości, wynoszącej zł. 13.533.065 gr. 13, stworzony został niewspółmiernie duży kapitał amortyzacyjny — zł. 9.391.374 gr. 70,

oraz autarkiczny, pierwotnie przyczyną popiołu kapitału (objawy wojen, przerost budżetów publicznych i polityki socjalnej, antykapitalistyczny fiskalizm) usunąć lub złagodzić fatalne skutki dotychczasowych błędów w zakresie nadmiernego obciążenia — reszta zaś dokonała się sama. Wtedy zniknięcie samoczynnie interwencjonizm wtórny po usunięciu jego przyczyn a kryzys funkcjonalny przy znacznym swobodniejszym, niż obecnie obrocie towarów i kapitałów zaczęło się likwidować sam w klasycznym sposobie.

stanowiący znaczną rezerwę majątkową spółki.

W tym czasie powstał z zysków kapitał zasobowy w wysokości zł. 670.986 gr. 32, który zużyty został całkowicie na wyrównanie strat z roku 1930, a ponadto przy przeliczeniu rezerwów markowych — stworzona została specjalna rezerwa w wysokości zł. 604.698 gr. 48.

Po roku 1930, który stał się przełomowym w gospodarce spółki, przystąpiła do redukcji ryzyka własnego fabrykacji, przechodząc częściowo na pracę zarobkową.

Masowa jednak niewypłacalność odbiorców i kolosalna niżka cen towarów włókienniczych i podrośnięcie kredytu nie pozwoliły na uniknięcie nader znacznych strat, które wobec dużej rozpiętości dotychczasowych obrotów spółki, w roku 1931 wyniosły kwotę złotych 4.027.604 gr. 72. Strat ta wpłynęła decydująco na losy przedsiębiorstwa, nie pozwalając na poprawienie sytuacji w roku 1932.

W akcji ratunkowej upadła spółka znalazła całkowite zrozumienie i poparcie ze strony grupy głównych wierzycieli, którzy w piśmie swym z 14 listo-

pada 1932 roku, po przestudjowaniu na podstawie bilansów stanu przedsiębiorstwa — energicznie wystąpili

przeciwko wnioskowi rady nadzorczej o ogłoszenie upadłości.

Rozwijając plan sanacji — spółka wydzierżawiła swe zakłady przemysłowe, lecz przez wystąpienie na drogę egzekucji sądowej szeregu wierzycieli drobnych — została tak skrupowana w możliwościach reparacyjnych, iż chcąc uniknąć nierównomiernego zaspokojenia wierzycieli pilniejszych kosztów pozostałych, zmuszona została wystąpić do sądu

o ogłoszenie upadłości.

Majątek nieruchomy spółki, mieszczący się w Ozorkowie, posiadała zarządzoną hipotekę przy wydziale hipotecznym w Łęczycy, spółka jest ponadto właścicielką placu w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 245 oraz 23 hektarów ziemi ornej pod Ozorkowem, również hipotekowanych. Składy własne spółki w Łodzi, w Warszawie, Lwowie, Krakowie, Katowicach i Poznaniu zostały w przeciągu roku 1932 zlikwidowane.

Sędzią komisarzem upadłości został zamianowany sędzia handlowy A. Maczewski, zaś kuratorem — adw. Bolesław Fichna.

\*

Sąd rozpoznawał sprawę z podania firmy „Wewer” Gustaw Pattberg i S-ka” (Kopernika 3) o ogłoszenie upadłości firmy

„Jakób J. Cwilling” i Jakóbowi Cwillingowi.

Cwilling — prowadzi pod firmą „Jakób J. Cwilling” hurtową sprzedaż galanterji (Północna 1).

Sąd upadłość firmie Jakób J. Cwilling i osobiście Jakóbowi Józefowi Cwillingowi ogłosił, wznacząc sędzią komisarzem sędziego handlowego J. Mintza, a kuratorem adwokata M. Zelmanowicza oraz osadził upadłego w areszcie dla dłużników.

A. C.

**RYNEK PIENIĘŻNY**

**Warszawska giełda pieniężna**

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała mocniejsza, przy obrotach nadal zmniejszonych. Notowano: Belgja 125,20 (plus 10), Gdańsk 174,40 (plus 10), Holandia 360,25 (plus 5), Londyn 30,42 — 30,43 (plus 10), Nowy Jork — kabel 8,904 (— 1), Paryż 35,12, Praga 26,43, Sztokholm 161,60 (— 5), Szwajcaria 174 (plus 35).

Tranzakcje nienotowane: Nowy Jork 8,90, Włochy 45,60.

W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 213,05. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 212,25 (— 15), funt angielski w gotówce 40,60 (plus 5), szyling austriacki 103,50, korona czeska 25,90, dolar gotówkowy 8,91,25, dolar złoty 9,02, rubel złoty 4,75, rubel srebrny 1,29, biton 0,60.

**AKCJE**

Na rynku akcyjnym większych obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego i Starachowicami po kursach mocniejszych. Po raz pierwszy zanotowano akcje Spółki Landan i Weile po kursie 13 zł. za 100-złotową akcję. Notowano: Bank Polski 75,50 — 76 (plus 100), Starachowice 10,25 — 10,15 (— 10).

Tranzakcje nienotowane: Chłodzińców 70, za akcje Lilpopy chciało płacić 11,40.

**PAPIERY PROCENTOWE**

Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana, przy zwiększonych obrotach 7 proc. pożycz. stabilizacyjną i 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano: 3 proc. budowlana 44,85 — 44,75, 4 proc. pożycz. dolarowa 58,75 — 59. (plus 25), 5 proc. konwersyjna 45, 5 proc. kolejowa 39,7 — 39,50, 6 proc. dol. 60, 7 proc. stabilizacyjna 59,50 — 58,63 — 58,75 (— 25), 10 proc. kolejowa 103, drobne 102,50, 8 proc. obligacje budowlane BGK I emisja 98, 4 i pół proc. ziemskie 37,50 — 37,75, drobne 37,25, 7 proc. ziemskie dolarowe 39,50, 5 proc. Warszawy 51, 8 proc. Warszawy 44,25 — 44,13 (— 12), 6 proc. obligacje Warszawy VII i IX emisja 35,25 (plus 25).

Tranzakcje nienotowane: 4 proc. inwestycyjna 106,50, 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 62,50, 8 proc. dillonowska 69,75 — 69,50, 7 proc. śląska 45,50, 7 proc. warszawska 41,50, 8 proc. listy funtowe Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego 54.

**NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK**

loco 6,05 wrzesień 6,27 październik 6,35 listopad 6,40 grudzień 6,47 styczeń 6,52.

**NOTOWANIA BAWELNY NOWY ORLEAN**

loco 5,89 marzec 5,89 maj 6,01 lipiec 6,14 październik 6,31 grudzień 6,44 styczeń 6,49

**LIVERPOOL**

loco 5,04 luty 4,80 marzec 4,82 kwiecień 4,82 maj 4,83 czerwiec 4,84 lipiec 4,86 sierpień 4,87 wrzesień 4,89 październik 4,91 listopad 4,92 grudzień 4,94 styczeń 4,96 luty 4,89 marzec 5. — kwiecień 5,03.

Egipska: loco 7,17 marzec 6,77 maj 6,86 lipiec 6,94 październik 7. listopad 7,06 styczeń 7,13 luty 7,13

Upper: loco 6,48 marzec 6,20 maj 6,29 lipiec 6,19 październik 6,19 listopad 6,15 styczeń 6,16 luty 6,16

**BREMA**

loco 7,21 marzec 6,92 maj 7,08 lipiec 7,18 październik 7,37 grudzień 7,47 marzec 7,51

**ALEKSANDRIA**

Sakkelaridis: marzec 12,79 maj 13,07 lipiec 13,30 listopad 13,70 styczeń 14,06.

Ashmouni: kwiecień 11,11 czerwiec 11,11 październik 10,97 grudzień 11,15



# Piski i trzaski w radju Co usłyszymy dziś przez radjo

## Jak walczyć z licznymi przeszkodami odbiorów?

Odbiór radjowy, przy użyciu odbiorników lampowych, zainstalowanych w większych miastach, jest pełen brzęków, pisków, charczenia i trzasków.

Tomaczy się to naogół słabszym odbiorem i gorszym z natury rzeczy instalacjami antenowymi, które zakładane są zwykle gromadnie. Lecz na to nie znalaziono dotąd rady. Rzecz ma się inaczej, gdy chodzi o cały szereg przeszkód natury elektrycznej, występujących w naszych odbiornikach w postaci drobnych, lecz silnych trzasków, rozmaitych tonów, warczenia itp. Urządzenia elektryczne: wszelkiego rodzaju motory, aparaty lecznicze, dzwonki windy, reklamy świetlne, wytwarzają w mieście jakby pewną atmosferę, otaczającą nasze domy, a więc i nasze odbiorniki. Ta atmosfera przeszkód oddziałuje na odbiór w postaci wspomnianych zaburzeń o pewnej zmiennej intensywności, tworząc tak zwany technicznie poziom zaburzeń. Przez nasze anteny i przewody, zasilające odbiornik z sieci, przeszkody te przedostają się wraz z falami eteru, nie sącąc muzykę i mowę do naszego odbiornika. Dotychczas niema sposobu na wyodrębnienie tych przykrych dźwięków.

Z powyższego rozumowania wynika, że o ile stacja, której chcemy słuchać, odbierana jest z siłą równą, lub mniejszą od poziomu przeszkód, odbiór jej jest niemożliwy. Trzaski zagłuszają go zupełnie, gdyż odbiornik nasz wzmacnia z jednakową siłą wszystkie odebrane impulsy elektryczne. Na szczęście w uchu naszym posiadamy wspaniałe instrumenty odbiorcze, który jest w stanie częściowo oddzielać i zagłuszać niepożądane odgłosy.

Jedyną radą na lepszy odbiór jest budowa jaknajsilniejszych stacji — odbiór ich powinien się opierać na tyle przewyższać poziom przeszkód, żeby częściowo lub zupełnie je zagłuszał. Tem się tłumaczy tendencja wszystkich państw do budowania potężnych stacji i wyposażania ich w specjalne anteny, promieniujące możliwie tylko fale przyziemne, nieodbite.

Z tego dobrodziejstwa możemy

### Bal aplikantów

Dziś odbędzie się reprezentacyjny bal stowarzyszenia aplikantów adwokackich i sądowych.

Bal ten, dorocznym zwyczajem, zgromadzi elitę Łodzi i będzie jedną z najwytworniejszych zabaw sezonu.

Wstęp tylko za zaproszeniami.

korzystać także z pewnymi ograniczeniami. Silne stacje nie rozwiązują w zupełności zadania. Pozostaje zwalczanie przeszkód na miejscu. Praktyka i częściowa teoria wykazała, iż zwalczanie przeszkód i zaburzeń powinno rozciągać się na unieszkodliwienie źródeł zaburzeń, a więc tych instalacji elektrycznych, które są ich powodem. Walka ta jest trudna nie tylko technicznie, lecz i wobec luk w odpowiednim ustawodawstwie.

Pozostaje zatem możliwość zwalczania przeszkód przy samym odbiorniku. Rzecz to niełatwa; przeszkody są przeważnie impulsami elektrycznymi wielkiej częstotliwości, a więc kondensatory i dławiki, włączone w połączenia sieciowe niewiele tu pomogą. Również nie

pomagają różne elektryczne filtry, tembardziej, iż zakłócenia te ogarniają szerokie pasmo i oddziałują niezależnie od tego, czy słuchamy prostym, czy też wieloobwodowym odbiornikiem. Jedyną radą to odbiór przy jaknajmniejszym wzmocnieniu i reakcji.

W odbiornikach, wyposażonych w regulatory tonów, pomaga nastawienie na niski ton odbioru, gdyż większość zaburzeń leży w zakresie wysokich tonów i zostaje w ten sposób odcięta.

W wielu wypadkach znacznie pomaga dobra, wysoka, lecz krótka antena z ekranowaniem odprowadzeniem. Wisi ona zwykle poza obrębem atmosfery zaburzeń, a ekranowane odprowadzenie nie dopuszcza ich po drodze.

- 12,10 Koncert z płyt gramofonowych.
- 13,15 Poranek szkolny ze Lwowa.
- 15,35 „Od kuliga do kuliga”. Słuchowisko dla dzieci
- 16,00 Płyty gramofonowe.
- 16,20 Odczyt dla maturzystów p. t. „Cesarstwo rzymskie” — wygl. prof. R. Gostkowski.
- 16,40 „Możliwości zwycięstwa podczas wojny polsko-rosyjskiej w roku 1831” — wygl. p. Aleksander Kawalkowski.
- 17,00 Transmisja ze Lwowa audycji dla chorych.
- 17,30 Płyty gramofonowe.
- 17,40 Odczyt aktualny.
- 18,00 Odczyt dla maturzystów p. t. „Ignacy Krasiecki” — wygl. prof. K. Górski.
- 18,25 Muzyka lekka.
- 19,20 Komunikat izby przemysłowo-handlowej w Łodzi.
- 19,20 „Na widnokręgu”.

20,00 Audycja karnawałowa. — „Co chcecie państwo tańczyć”. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Stan. Nawrota, Aston (śpiew), Jar. Żyński i M. Elen (2 fortepiany), Karol Olesński (harmonja).

22,05 Utwory Szopena w wyk. Kurta Engla.

22,40 Feljeton p. t. „Dolina śniegów i słoneczna” wygl. Bolesław Liwotyński.

23,00 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE  
17,25 Moskwa (Dośw.) „Pskowianka” — opera Rimskij Korsakowa Tr. z teatru Wielkiego.

20,00 Bazylea. Koncert symfoniczny pod dyr. Feliksa Weingartnera.

20,00 Belgrad. Tr. z opery Narodowej w Zagrzebiu.

FUNDUSZ WZAJEMNEJ POMOCY przy towarzystwie Ostatniej Posługi (Chesed Szel Emes) w Łodzi, w ciągu 2-eh lat swego istnienia wypłacił sumę asekuracyjną 6-ciu rodzinom pozostałym po zmarłych członkach towarzystwa; suma wypłacona nieszczęśliwym uratowała ich od nędzy.

Fundusz wzajemnej pomocy nie ogranicza wszakże swej działalności wyłącznie do swych członków i ich rodzin, ale również rozciąga opiekę nad najbardziej szlachetnymi wdowami i sierotami naszego miasta.

Fundusz wzajemnej pomocy w dzisiejszych czasach ciężkiego przesilenia gospodarczego, jest prawdziwym dobrodziejstwem dla współobywateli naszego miasta, gdyż każdy średniozamożny obywatel może zabezpieczyć swoją rodzinę na sumę zł. 10.000 przez wpłatę cenę tylko zł. 15.—.

Jednocześnie każdy członek płacąc miesięczną składkę na rzecz towarzystwa przyczynia się do wykonywania doniosłych zadań towarzystwa.

### BAL LEKARZY NA RZECZ TOZ

Zrozumiałe zainteresowanie w szerokich kołach naszego miasta wywołało postanowienie licznej grupy lekarzy urządzenia balu, którego dochód organizatorzy przeznaczyli na rzecz kolonji letnich TOZ.

TOZ, oddział w Łodzi, rozwijało na terenie naszego miasta szeroką akcję profilaktyczną - higieniczną na polu uzdrowienia dzieci. Oprócz czynnych w ciągu całego roku 2 stacji opieki nad matką i dzieckiem, poradni dla ciężarnych, domu wychowawczego dla niemowląt i przychodni szkolnych TOZ wysłała na okres letni na własne kolonje w Krzyżówce przeszło 800 dzieci niezamożnych rodziców.

Doniosły cel balu niezawodnie przyczyni się, że szerokie warstwy tłumnie zaszczycają bal swoją obecnością.

Bal wyznaczony na dziś, z powodów technicznych został odłożony i odbędzie się 11 marca w lokalu „Łódzkiego tow. śpiewaczego” (Piotrkowska 243).

## Dyskonterzy-konkurentami lombardów

### Operacje wekslowe zanikają coraz bardziej

Jak już wskazywaliśmy kilkakrotnie, w warunkach obecnych, jakkolwiek poszczególne dyskonterzy prywatni posiadają poważne zasoby gotówkowe, to jednak jest coraz trudniej zrealizować materiał wekslowy, nawet pierwszorzędny, zaufanie bowiem do weksli maleje coraz bardziej.

Dziś coraz trudniej klasyfikują dyskonterzy prywatni materiał wekslowy: niewiadomo poprostu, który weksel zaliczyć należy do materiału wekslowego pierwszorzędny, który zaś jest wekslem drugorzędny.

Celem uniknięcia ewentualnego ryzyka, połączonego z dyskontowaniem weksli,

nie dogodniejsze warunki, aniżeli lombard, szacując przedmioty te według skali znacznie wyższej. Jest rzeczą jasną, że klient, który decyduje się na zastawienie swych rzeczy w lombardzie, woli je zastawić u dyskontera prywatnego, o trzymuje bowiem o wiele więcej gotówki.

Fakt powyższy dostatecznie charakteryzuje obecne stosunki na łódzkim rynku dyskontowym i mającej zaufanie do weksli. (ag)

## Obniżenie premji eksportowych

### Nowy cios dla wywozu włókienniczego

W tutejszych kołach eksportowych rozeszły się dziś pogłoski brzmiące wręcz nieprawdopodobnie o zamierzonej ponownej redukcji zwrotów cła przy eksporcie wyrobów włókienniczych.

Informacje powyższe otrzymane przez tutejsze koła gospodarcze z izby przemysłowo-handlowej w Wilnie wywołały w sferach przemysłowych Łodzi zrozumiałe zaniepokojenie i zdenerwowanie.

Eksport wyrobów włókienniczych wykazuje z miesiąca na miesiąc spadek i spadł już obecnie do niezwykle niskiego poziomu. Eksport ten utrzymuje się w tych granicach jedynie kosztem wielkich ofiar ze strony przemysłu.

Ewentualna dalsza redukcja zwrotów cła równałaby się prawie całkowitemu przekreśleniu dotychczasowych wysiłków i ofiar przemysłu, dosłownie zabijając nasz wywóz włókienniczy z Łodzi.

W interesie naszego życia gospodarczego leży zdecydowane zerwanie z wszelkiego rodzaju podobnymi pomysłami wręcz groźnymi dla Łodzi.

Sfery gospodarcze Łodzi oczekują od czynników międzynarodowych stanowczego zaprzeczenia w sprawie krążących w tej mierze informacji, które sięją zrozumiałe obawy i zdenerwowanie, są bowiem szkodliwe w najwyższym stopniu nie tylko dla życia gospodarczego Łodzi, ale i całej Rzplitej.

### Dalsze ożywienie na rynku przędzy bawełnianej

W tygodniu bieżącym zaznaczyło się na tutejszym rynku przędzy bawełnianej poważniejsze ożywienie w związku ze znacznie zwiększonym zapotrzebowaniem na poszczególne numery przędzy. Specjalnie zwiększony popyt notowano na numery 24 pojedynczy i podwójny oraz 33 pojedynczy i podwójny. Również zwiększone zapotrzebowanie zaobserwowano przy sprzedawaniu przędzy trykotażowej. Powyższe zwiększenie się popytu tłumaczyć należy rozpoczęciem się sezonu letniego w branży włókienniczej.

Na skutek zwiększonego popytu poszczególne przedziałnie łódzkie podwyższyły ceny przędzy o 1 cent na klg. (ag)

### Dźwiękowy Kino-Teatr

## „PAN”

11-go Listopada 16.

Dziś i dni następnych!

### Dźwiękowy Kinoteatr

## „CORSO”

Zielona 2 | 4

Początek w dni powsz. o 3, w soboty i niedziele o 12.—

Nadprogram: Wspaniałe farse i aktualności krajowe

Najpotężniejsze arcydzieło filmowe ostatnich czasów!  
Najoryginalniejszy i najciekawszy film doby obecnej pt.

# BEZDOMNI

mówiony i śpiewany w języku rosyjskim. Główne role odtwarzają: MICHAŁ ŻAROW, MARIA GONTA, IWAN KIRIŁA i MICHAŁ DRAGOWAROW  
Początek codziennie o godz. 4-ej, w soboty i niedziele o godz. 12.

Następny

program:

I-szy polski film salonowo-sensacyjny

## Rycerze mroku

Dziś i dni następnych!

## D „KRWAWY WĄWÓZ”

Przebiegny dramat sensacyjny. W roli głównej: Mistrz sensacji

## Ken Maynard

ze swym fenomenalnym koniem TARZANEM.

Walka z opryszkami o miłość i serce kobiety. — Ludzie bez jutra. „Dziś i jutro”. — Muzyka! Śpiew! Tempol Humor!

Ceny miejsc na I seanss niższe 40 i 49 gr.

Poraz pierwszy w Łodzi!

Bomba śmiechu!

## LAUREL i HARDY

w niebywałej komedji w 8 aktach p. t. „Meżowie i żony”

Huragan śmiechu! Arcyciekawa treść!

Następny program: Przebój sezonu „Noce Portowe”



Komitety balu lekarzy  
na rzecz **Toz'u**  
zawiadamia, że

**BAL**

został  
z powod.  
technicznych

**ODŁOŻONY**

i odbędzie się **w sobotę, 11 marca r. b.**  
**w sali Łódzkiego Tow. Śpiewaczego**  
przy ul. Piotrkowskiej 243.

**Smosarska  
Węgrzyn  
Jaracz  
Zelwerowicz**

**„Księżna Łowicka”**

**Wkrótce „Metro-Adria”**

**ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR**

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: sztuczne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparat własnego wynalazku na krótkie nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne.

**Pracownia ortopedyczna  
Józef Rosenberg**  
PIOTRKOWSKA 114, w podwórzu

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 6 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.



**Ogłoszenia drobne**

**Ogłoszenie.**

Syndyk tymczasowy upadłości Arno Dietla zawiadamia, że w dniu 9 marca 1933 r. o godz. 11 odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Wydział Handlowy Plac Dąbrowskiego 5, sala Nr. III zebranie wierzycieli, których należności zostały sprawdzone i przyjęte do masy upadłości, celem zawarcia układu, względnie kontraktu związkowego i wyboru syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy  
advokat **Tadeusz Lipiński**

**PACZKI-ananasy**  
tylko 20 groszy

NA OSTATNIE DNI KARNAWAŁU

poleca  
**„ESPLANADA”**

PIOTRKOWSKA 100  
—TELEFON DLA ZAMÓWIENI 111-92.—

**DOSKONAŁE**

**Paczki tylko po 15 gr.**

poleca **CUKIERNIA**

**„Zródło” wł. Z. Gomoliński**

Przejazd 1, tel. 209-87 i 133-72

UWAGA: Dla szkół, instytucji i związków udzielamy z ciastek 10% rabat.



**NIE PRZERWATYWY! —**

lecz wyraźnie **PREZERWATYWY „OLLA”**

winien Pan żądać, wszystko inne zaś, rzekomo tak samo dobre **NAŚLADOWICTWA** jak naje-nergiczniej odrzucać

Tylko prawdziwe z nazwą „OLLA” i marką GLOBUSA



Znakiem światowej sławy na każdej kopercie

**Łódzka Orkiestra Filharmoniczna**

**SALA FILHARMONJI**  
Tel. 213-84.

**NIEDZIELA**, dn'a 26-go lutego 1933  
o godz. 4-ej po poł.

**3-ci Koncert Symfoniczny**  
POPOŁUDNIOWY

Dyrygent:

**Adolf BAUTZE**

Solistka:

**BRONISŁAWA BROTSZTATOWNA**  
(Skrzypce)

W programie:

1. Moniuszko: „Bajka”. 2. Beethoven: Koncert skrzypcowy. 3. Haydn: Symfonia Nr. 6, G-dur (Paukenschlag)

Bilety od 80 groszy do zł. 3-ch już nabywać można w Kasie Filharmonji

**Nauka i wychowanie**

**ABSOLWENT** uniwersytetu udziela lekcji polskiego, niemieckiego, łaciny. Nauczam dorosłych szybko — gruntownie polskiego. Telefon 232-93, od 5—9 wieczór.

**Posady**

**STENO TYPISTKA** niemiecko - polska, pierwszorzędną samodzielną siła, poszukuje od zaraz posady. Oferty sub. „Steno”. 4017—2

**Różne**

**NIEMA BRAKU POSADI!** Czw firma jest w opresji, czy prosperuje, zawsze ma dużo wolnych miejsc dla zdolnych współpracowników, którzy potrafią firmę z opresji wyprowadzić — lub uczynić ją bardziej prosperującą. — Tysiące ich czyta codziennie drobne ogłoszenia w „Głosie Porannym”

**Lokale**

**POKÓJ** dwuokienne, frontowy, umeblowany zaraz od wejścia dla pojedynczej osoby do wynajęcia. Sienkiewicza 20, II p. u prof. Halperna. 007—3

**Natychmiast**

poszukiwany osystry, słoneczny pokój z wygodami i używalnością kuchni. Oferty „Centrum”.

**ŁADNY** umeblowany pokój frontowy, dla jednego lub dwóch panów od zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 64, m. 4, tel. 102-62

**DO WYNAJĘCIA** duży słoneczny pokój z niekrepującym wejściem. Plac Wolności 9, fr. II p. m. 30. 4018—2

**Kupno i sprzedaż.**

**ZŁOTO, BIŻUTERJĘ** i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski **L. Fijałko**, Piotrkowska 7

**BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję** oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. **M. Mizes**, Piotrkowska 30.

**MEBLE**

stołowe, sypialki, gabinety, krzesła dębowe, stoły owalne tapczany oraz wszelkie meble najnowszych fasonów. Ceny niskie, warunki dogodne

**61 Piotrkowska 61**  
w podwórzu tel. 136-75  
**MEBLON**

**MASZYNA DO PRANIA** nowa, zagraniczna, marki „John” okazują się tanio do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-32

**PIANINO** firmy Schröder, prawie nowe, okazują się tanio do sprzedania. **Karol Koischwitz**, Moniuszki 2. 1863—3

Dr. med.

**REICHER**

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
**Południowa 28, tel. 201-93**  
przyjm. od 8—11 rano i 5—8 w.  
w niedziele i święta od 9—1 po poł.

Dr. med.

**M. Feldman**

**Akuszerek-ginekolog**  
**Zawadzka 10 tel. 155-77**  
przyjmuje 3 — 5 po poł.

Lekarz dentysta  
**Jakób**

**Rotenberg**

**Al. Kościuszki 22**  
(Piotrkowska 79, II brama).  
Tel. 164-24

**Ceny znacznie niższe.**

**POKÓJ** umeblowany z telefonem do wynajęcia. Mielczarskiego 24, m. 5. Telefon 163-50.

**Przedsiębiorstwa winne prowadzić Księgowość.**

Księgowość daje ulgi podatkowe



Ta księgowość oszczędza 70% pracy, daje codzienne bilanse

Zaprowadzenie w każdej chwili możliwe.  
Zaprowadzenie też innych metod  
Sporządzanie bilansów.  
Kontrola ksiąg handlowych  
Prowadzenie ksiąg handlowych przyjmują

**O. R. Pfeiffer**  
Łódź, Kopernika 57  
Tel. 166-83.

Do sprzedania maszyna „Ruf” do księgowania i pisania.

**DOBRE** umeblowany pokój z wygodami do wynajęcia. Sienkiewicza 48 m. 7 tel. 136-35.

Wypożyczalnia książek

**„Renaissance”**

Śródmiejska 40 — Piotrkowska 60  
**NOWA FILJA, PIOTRKOWSKA 167**  
poleca  
Ostatnie Nowości w 5 językach od 8—15 egzempl. z każdej książki OPLATA NISKA.

**KLINIKA POŁOŻNICZO-CHIRURGICZNA „SANATO”**  
S. z o. o.

**Ogrodowa 10, tel. 213-57**  
III klasa  
**Porody II kl. zł. 175.—**

**Sklep**

frontowy od zaraz do wynajęcia.  
Wiadomość u gospodarza Zachodnia 17.

**DZWIĘKOWE KINO - TEATRY**

**Ostatnie dni! Buster Keaton**

w komedji odznaczonej na konkursie śmiechu pt.

**„Dobroczyńca ludzkości”**

W pozost. roli **Anita Page.**

**Ceny miejsc niższe!**

Bilety ulgowe ważne  
NADPROGRAM: MAMA KOCHA PAPE

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.80, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — z. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-jej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia samojscowe obliczane są o 50% drożej, firm szar. 100%. Za ośl. tabalaryczne lub fantaz. dodatki 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.

Redaktor: **Eugeniusz Kronman.** Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugeniusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101